

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr Antoni Beaupré.

Nr. 265.

Kraków, sobota dnia 2-go czerwca 1906 roku.

ROK XIV.

Nowy gabinet

Nowy, półparlamentarny gabinet, jest kombinacją wytrawnych urzędników z wybitnymi członkami parlamentu. To mu nadaje właśnie charakter przejściowy, najlepiej odpowiadający wymaganiom chwili. To też ogół powita go bez uprzedzeń, a parlament powinien mu udzielić po parcia dla spełnienia misji, jaka mu przypadnie w udziale. Obecność dwóch Polaków w gabinecie daje gwarancję, że interesa polskie będą dostatecznie zabezpieczone i obwarowane. Zwłaszcza hr. Dzieduszycki, jako mąż zaufania Koła polskiego, może oddać wielkie usługi w dziele przeprowadzenia odpowiedniego kompromisu w sprawie reformy wyborczej. Czesi, objęli również dwie teki: urzędniczą i parlamentarną; w ten sposób, zachowaną jest równowaga wobec Niemców i istnieje gwarancja, że polityka rządu pójdzie w kierunku autonomicznym.

Program rządu nie jest znany, ale domyślać się można, że polegać będzie przede wszystkim na załatwieniu ugody z Węgrami, i skłonieniu parlamentu do uchwalenia reformy wyborczej. Wreszcie gabinet ten, kierować będzie prawdopodobnie najbliższymi wyborami do zreformowanej rady państwa.

Program ten na pozór skromny, wypełni chyba dostatecznie okres czasu, jaki nowemu rządowi danem będzie istnieć...

Na giełdzie politycznej

Wiedeń 1 czerwca.

(Mm) Posiedzenie najbliższe Izby poselskiej dopiero w przyszły czwartek, dnia 7 czerwca, lecz mimo to w gmachu parlamentarnym pełno ludzi. Posłowie i dziennikarze już od rana biegną na ową giełdę polityczną, jedni, by się dowiedzieć najświeższych nowinek, inni, ażeby intrygować, inni wreszcie, by brać udział w robocie politycznej, w uporządkowaniu stosunków, które istotnie wymagają, i to śpiesznego uporządkowania.

Pełno ludzi w korytarzach, w czytelnicy poselskiej, na sali czerwonej, w hali, w pokojach dziennikarskich. Wszystko to się kręci niby muchy w ukropie, gada, wymachuje rękoma, szepcze na ucho.

Baron Beck nie zjawia się w parlamencie, konferuje w biurze, konferuje u siebie w domu, konferuje w mieszkaniach polityków, którym ofiarował teki w swym gabinecie.

W chwili gdy słowa niniejsze ukażą się w druku, będzie wiadomem, jaki los spotkał misję barona Becka. Byłoby tedy rzeczą bezowocną wrózenie, jakimi drogami podąża sprawa. Po-

staram się tylko odzwierciedlić stan rzeczy w piątek.

Młodocześni stawiali opór wstąpieniu do gabinetu bez otrzymania jakiegoś podarunku w postaci uniwersytetu czeskiego na Morawach, albo języka czeskiego w urzędowaniu wewnętrznym. Boją się zbliżających wyborów. Podczas tych wyborów, zwłaszcza, gdyby się odbyły były na zasadzie dotychczasowej ordynacji wyborczej, grozi młodoczechom klęska poważna. Utracą co najmniej większość mandatów wiejskich. W miastach zwyciężą jeszcze liczniej, niż dotychczas, radykałiści. Masy wyborców czeskich mniej uważają na treść, aniżeli na ton programów politycznych. Lubią silne słowa, wygłaszane silnym głosem. Oto tajemnica, dlaczego zwyciężyli onego czasu młodocześni politycy staroczeskich, ludzi wytrawnych, doświadczonych, śmiałych. Bez wątpienia także i dzisiaj dr. Kramarz jest większym talentem, niżeli dr. Baxa. Lecz ten ostatni mówi teraz gwałtowniej, burzliwiej, skrajniej, niż dr. Kramarz. I ten właśnie szczegół zapewnia drowi Baxie powodzenie aż do czasu, gdy się znajdzie ktoś inny, który będzie umiał krzyknąć jeszcze głośnie i jeszcze skrajniej.

Z temi obawami i niebezpieczeństwami stronnictwo młodoczeskie rachuje się aż do przesady skrupulatnie. Muszą zdobyć jakieś powodzenie, którem mogliby się popisywać przed wyborami i podczas wyborów. Samo wstąpienie do gabinetu nie jest — ich zdaniem — takim tryumfem.

Nie będziemy tutaj wykazywali młodoczechom, że błędzą, stawiając opór utworzeniu gabinetu parlamentarnego. Stwierdzamy tylko ten fakt. Wobec oporu młodoczechów, baron Beck ma do wyboru dwie drogi: albo złożyć misję w ręce monarchy, albo też utworzyć gabinet parlamentarny bez Czechów. Rzecz jasna, że nie byłoby to gabinet antyczeski.

W każdym razie załatwienie przesilenia musi pójść w szybkim tempie, ponieważ przynajmniej dziesiątek spraw wagi pierwszorzędnej czeka załatwienia. Trzeba załatwić prowizorium budżetowe na drugie półrocze 1906 r.; trzeba uregulować kwotę; trzeba zrewidować stosunek do Węgier; trzeba doprowadzić do kompromisu w sprawie reformy wyborczej.

Koło polskie nie może pozwolić, aby spadło z wokandy upaństwowienie kolei północnej. Stan rzemieślniczy słusznie domaga się uregulowania i załatwienia reformy przemysłowej. Niewątpliwie przyjdą też na porządek dzienny sprawy autonomiczne, rewizje konstytucji, rozszerzenie zakresu działalności sejmów krajowych. I to wszystko trzeba załatwić bądź przed 1 lipca, bądź przed 12 grudnia, ostatecznym terminem rozwiązania Izby poselskiej.

Ruch polityczny w kraju

Znowu zupełna klęska ludowców w Przybysławicach

Na niedzielę 27 maja zwołali pp. Bernadzikowski i Olszewski wiec do Brzeska. Tymczasem p. Olszewski przyjechał w ten sam dzień do Przybysławic na wiec. W budynku banku parcelacyjnego zgromadziło się około 500 do 600 włościan: ludowców i centrowców. Przybył i ksiądz Józef Szewczyk wikariusz z Ołfinowa. Na przewodniczącego wiecu wybrano gospodarza Jakóba Woźniaka, centrowca z Przybysławic, na zastępcę przew. gospodarza Nowaka ludowca, na sekretarza centrowca.

P. Olszewski, popijając często wodę, mówił o stosunkach przed 50 laty, o dotychczasowej formie wyborczej i biadał, że tak mało mają włościanie posłów szczerych ludowców, bo tylko 4.

Ks. Szewczyk: „Mało was — a jeszcze do tego nie siedzieli w parlamencie“ P. Olszewski zapewnia, że się wykołoić nie da — wyprasza sobie przerywanie, na zarzut obiecuje odpowiedzieć. Na powtórny atak ks. Szewczyka, czemu w tym tygodniu posłowie ludowcy nie byli w Radzie p., pan Olszewski usprawiedliwia swoją nieobecność ospą, która panuje w jego domu.

Ks. Szewczyk: Czy i u p. Bojki i innych ludowców też epidemia? Na zapewnienie p. Olszewskiego, że Bojko był w parlamencie, obiecuje ks. Szewczyk później udowodnić swój zarzut.

Kiedy p. Olszewski, po półgodzinnem, nadzwyczaj mętnem gadaniu nie mógł się uporać z mową, ks. Szewczyk i włościanie poprosili go, aby dłużej nie nudził starymi rzeczami, bo to wszyscy wiedzą, jak bywały wybory i sami brali w nich udział, zresztą od tego są książeczki w czytelnicy. Od posła Olszewskiego spodziewają się słyszeć, co on zrobił dla swego powiatu. Gospodarz Fela zapytuje, czemu to p. poseł nie wiedział o Przybysławicach, jak je powódź nawiedziła. Zebrani naznaczają p. Olszewskiemu pół godziny do mówienia; przewodniczący prosi o streszczenie mowy. Wreszcie p. poseł mówi szybciej o reformie wyborczej, o stanowisku centrum ludowego wobec niej, i zaznacza, że dlatego posłowie ludowcy nie łączą się z centrum ludowem, jakoby się ono nie oświadczyło w parlamencie za reformą wyborczą (czteroprzymiotnik. głos.) — ks. Szewczyk zapytuje kiedy się to ludowcy w parlamencie oświadczyli za reformą wyborczą? przecież przechwałki pańskie w „Kurjerze Lwowskim“ z 8 marca, jakoby pan w parlamencie w sprawie reformy wyborczej przemawiał, były nieprawdziwe. P. Olszewski: „Ja księdzu udowodnię, że przemawiał, mogę przysłać dowody na ręce wybranych w tym celu włościan, a ks. jest kłamcą i oszczercą. Ks. Szewczyk: proszę mi pokazać protokół stenograficzny. P. Ol.: nie mam przecież przy sobie, ale ja księdza wzywam, niech mię ksiądz skarży o to, że go nazywam kłamcą i oszczercą.

Ks. Szewczyk: Mnieby ubliżało z panem posądzać się włożyć!

Kiedy chłopci te wyrazy usłyszeli, z oburzeniem krzyczą jedni: to nasz jegomość u ciebie kłamca? my księdza naszego kochamy, wierzymy mu, on jeszcze nie okłamał, ludowcom będziemy wierzyć? — inni: dać go tu, tego posła! za okno z nim i t. p. Ksiądz Szewczyka prosił, by nie

słuchał głupstw posła — a my go tu wyrzucimy, albo wyjdziemy. Ledwie ich ksiądz uspokoił.

Ks. Szewczyk: Nie! ja panu Olszewskiemu muszę dać odprawę, a wam opowiedzieć, co ludowcy zrobili dla was, bo p. Olszewski ani nie wspominał o tem.

Ks. Szewczyk najpierw zaznaczył, że posłowie ludowcy przed wyborami polują na mandaty, a nie mając o czem mówić, jeżdżą na koniku reformy wyborczej, bo nic w parlamencie nie zrobili. Następnie wyraża oburzenie posłom ludowcom jako kapłan tamtejszej parafii, w imieniu włościan za ich podpisy na interpelacjach socjalistów, przeciwnych kościołowi. Na prośbę włościan odczytuje odnośne ustępy z owych interpelacji, cytując datę i stronicę, co wywołuje ogólne oburzenie na ludowców. Wreszcie ks. Szewczyk wyciąga wniosek: albo panowie nie macie wiary! albo — tu przerywa jeden z chłopów: „może oni nie wiedzieli, co podpisują, bo nie umieją po niemiecku“. Ks. Szewczyk apeluje do włościan, by więcej posłów Bojki, Olszewskiego etc. nie wybierali na posłów, bo może się zdarzyć, że Niemcy zrobią z żydami kontrakt, mocą którego sprzedadzą posła Olszewskiego za dwie szóstki, a Bojkę za piątkę — a ci panowie posłowie gotowi to podpisać, bo nie rozumieją. (Śmiechy — brawo!!)

Ks. Szewczyk wnioskuje dalej: dlatego to ludowcy występują przeciw duchowieństwu, bo spodziewają się, że „kiedy uderzą pasterzy, to się rozproszą owce“, i oderwą się od Kościoła. Gdyby tym panom chodziło, by się upomnieć o krzywdy ludu, toby pisali o żydach-socjalistach. — Nie robią jednak tego, bo żydzi, to ich przyjaciele, z nimi wiecują (w Brzesku, Bezdzedzy). Bank sprzedaje im ziemię, o czem za chwilę. Dlaczego to „Przyjaciel ludu“ nie pisze o nieporządkach w kasach chorych krakowskich: miejskiej i powiatowej, które w rękach socjalistów? bo socjaliści, to jedna ręka z ludowcami — sami na wsłuchanie nie mogą wskórać, to przysyłają ludowców.

P. Olszewski: Gdybyśmy takie rzeczy chcieli pisać, tobyśmy musieli tomy „Przyjaciela“ wydawać.

Ks. Szewczyk: Słyszycie chłopcy: na to, co

wam dolega, kto was krzywdzi, to ludowcy miejsca nie mają, ale o tem jest miejsce pisać w „Przyjacielu“, jaką liberję i jakie guziki nosi furman naszego dziekana Wilczkiewicza. (Śmiech).

Na podstawie ogłoszeń i dowodów posła Potoczka, wykazuje ks. Szewczyk, jak poseł Bojko i inni ludowcy zaniedbują swe obowiązki w parlamencie. Teraz świeży przykład, bo w wigilię Wniebowstąpienia Pańskiego nie byli w parlamencie.

Poseł Olszewski upiera się że był, tylko może Krępy nie było.

Ks. Szewczyk: ja to udowodnię! Mogę postawić świadków, że Bojko był w Gręboszowie w ten tydzień; — drugie: w parlamencie było we środe imienne głosowanie, — więc publicznie był wywołany każdy poseł nieobecny. Olszewski broni się, że i z Koła polskiego niejedyn nie był obecny. — My ich za to potępiamy, jeśli to zrobili z niedbalstwa — powiada ks. Szewczyk, — ale na większe potępienie zasługujecie wy panowie ludowcy, którzy wszędzie głosicie, że nikt tak nie chodzi za sprawami ludu, jak wy. Czemu to wy nie dajecie przykładu, lecz owszem, więcej od innych obowiązków zaniedbujecie?

„Nie tylko ludowcy nie robią dla włościan, ale ich sprawom szkodzą. Wymowny dowód — Bank parcelacyjny. Musicie wiedzieć, że Bank parcelacyjny znajduje się w rękach ludowców.“

Do rady nadzorczej należą: pp. Olszewski, Bojko, Zardecki — sami ludowcy. — Panie Olszewski, wam ani piędy ziemi nie wolno wypuścić do rąk żydowskich; — jak się to dzieje, że taki ogromny majątek w Swilczy, Bank sprzedał żydom?

— Tego w statucie Banku niema — powiada Olszewski, — żeby ziemi żydom nie sprzedawać.

Ks. Szewczyk: dla Polaka, w interesach narodowych statutem jest serce!!

P. Olszewski niedorzecznie zarzuca: — czemu księża na plebaniach żydom sprzedają zboże?

Ks. Sz.: Zboże zje się dziś, a jutro go już nie ma, ale ziemię żyd już na zawsze w rękach zatrzyma! Słuchajcie, jak się to p. Stapiński usprawiedliwiał z tego, że Bank Swilczę sprzedał żydom: — powiada p. Stapiński, że tam żydzi tak

opanowali ludność, że się nie dało komu innemu sprzedać; — otóż, zapamiętajcie sobie to, że tam, gdzie żydzi opanowują ludność, tam doznają porzeczności od ludowców.

Dalej sprzedał Bank żydom część Wiercan, część lasu w Olszy. Najlepszy przykład szkodliwej gospodarki Banku parcelacyjnego macie w tych tu Przybysławicach. Dwóch żydów kupiło od Banku 12 morgów łąki, w sąsiednich Marcinkowicach 22 morg pola, a co najsmutniejsze, Bank sprzedał żydowi trzeciemu 3 morgi pola i dom na karcznię. Wy Przybysławianie wiecie to wszystko dobrze, a i wasze dzieci, wnuki i prawnuki będą pamiętać, że tu kiedyś w Przybysławicach byli ludowcy.

P. Olszewski usprawiedliwia się, że o sprzedażach w Swilczy i Przybysławicach nie wiedział. Ks. Szewczyk: ale pan Olszewski, razem z innymi członkami Rady nadzorczej za zeszyły rok wziął 3.596 koron! Za co pan brał te pieniądze, kiedy pan nie wie, co się w Banku dzieje? Jeżeli panowie nie wiedzą co się w Banku dzieje, to niech z Rady ustąpią miejsca zdutniejszym do tego.

W końcu mówił ks. Szewczyk o zawiązaniu się centrum, o znaczeniu jego dla włościan, o jego celu. Napiętnował ludowców, którzy nie przystąpili do centrum, ale wołał się niezgodę i sprawę włościan szkodzić. P. Stapiński podał powód, dla którego ludowcy nie przystępują do Centrum. W tegorocznym sejmie, kiedy go wzywano do tego, oświadczył, że on nie myśli iść pod komendę Centrum.

Więc p. Stapińskiemu głównie tu o komendę chodzi. Ks. Stojalowski mu też dał odprawę: „To ja stary Stojalowski, którym życie sterał w pracy dla dobra ludu, poddaję się pod komendę. — bo mi jeszcze leży na sercu dobro narodu — a p. Stapińskiemu tylko o komendę chodzi!“

W zakończeniu porównuje ks. Szewczyk pracę ludowców z pracą Niemców (komisja kolonizacyjna) i Rosjan, którzy braciom naszym wdzierają wiarę i ziemię i wszczynają niezgody między nimi.

Na wniosek księdza, pełną piersią wyrazili zebrani z bardzo małymi wyjątkami, ludowcom

LOSZY TAŁALEJA

POWIEŚĆ
J. J. MIAŚNICKIEGO.

Przetłómaczył z oryginału rosyjskiego Dr. M. S.

59.

(Ciąg dalszy.)

Tałałuszku.. i ty nie szukaj tego kęsa.. nie szukaj przyjaciela.. spróbowałeś.. masz dosyć.. najadłeś się.. więc wracaj — wracaj do domu..

— O tem, ojcie kochany, między nami nie powinno być mowy, — przerwał rozgadaniem ojcu Tałałej; każdy ma swój los.. twój tatusiu inny, a mój inny. Któż wie, czy i ja wracając jak tamta czerwona kura na swoją grzędę, do życia w Moskwie, nie ubezpieczę sobie życia na szarą godzinę.

— Patrz przyjacielu, co lepsze. Ziemi się nie odrzekaj. Bogatym może będziesz za życia, ale jak przyjdzie śmierci chwila, to sobie wieś twoją przypomnisz, och, i jak ją sobie przypomnisz Tałałuszku! Myślisz, że Teńce lekko przychodziło umierać na cudzej ziemi? Żle jej było.. tylko że powiedzieć nie mogła, ale ciężko czuła..

— Cóż mnie!.. Ja umrę tu u siebie i obok niej stary się położę.. a ty patrz, w lepsze.. patrz w lepsze...! — Tałałejowi jeszcze smutniej się zrobiło od takich racji ojca. Te ciągle przypominania mu rodzinnego gniazda i chłopskiej skóry, po prostu mu obrzydły. — Jak najprędzej się da, do Moskwy! — zdecydował, — a Matrena Teodorowna tam pewnie bezemnie po ścianach się drapie. — Popatrzył na przechodzącą mimo bosą dziewczkę z wielkimi, ogorzałemi i zabłoconemi nogami, porównał w myśli z malutkimi stopami Matreny Teodorowny i ... splunął.

— Ani w nogach nie mają żadnej cywilizacji! powtórzył słyszane od Matreny Teodorowny słowa, i powstał z przyzby z mocnem postanowieniem osiedlenia się na zawsze w Moskwie. Na drugi dzień przyjął parobka i dziewczkę, ucze-

stował starostę na pożegnanie do tego stopnia, że ten zamiast słów, mógł tylko odpowiadać czkawką, to też i Tałałej nie doszedł tego, o co chodziło: czy ostatecznie pochwalał jego zamiar, pożegnania się ze wsią, czy też przeciwnie? Leżli do niego na „ugoszczenie“ i swojaki, ale ich przyjął on sucho, a ci nie podjadłszy obficie, gdy wyszli, stawali na ulicy tuż pod oknami, i wymyślali: „Zhardział, kosobrzuchy czart! szło pod jego adresem, w Moskwie sadła nabrał i znać nie chce nikogo.. wielmożnym się zrobił! Kupiec pierwszej gildy! Znamy my twoją gildę.. zwąchał się z głupią kupcową i męża na drugi świat wyprawili...! Tak to każdy człowiek może bardzo łatwo.. ale tak rozumem żebyś popróbowował dojść.. kosobrzuchy czarciu, widziałbyś, czybyś mógł nosa zadzierać!“

Patrzcie, to go! Łańcuch na brzuchu rozwiesił, buty wywiksował... no jeżeli dużego kupca z kapitałem, ukradkiem ładniutko sprzątnął, to i nie taki łańcuch rozwiesić może! Tałałej spostrzegł i posłał sąsiadom na dwa wiadra wódki... Późno wieczór tego samego dnia cała kupa pijanych chłopów zebrała się pod chatą Tałałaja i krzyczała dzikimi głosami: „Niech żyje Tałałej Iwanicz, moskiewski kupiec i dobrodziej!“

— Ot, to jest wieś, szeptał szyderczo Tałałej słysząc te krzyki „dziki las nie do przebycia... rano wymyślają, wieczorem „niech żyje“ wrzeszczą.. psy szkaradne...! Nazajutrz pojechał Tałałej z wziętą do bezpośredniego zwierzchnika we wsi — do starszyny. Wziął ze sobą nowego parobka, aby sobie znów nie zanieczyszczyć rąk dziećmiem; opatrzył kurtkę i buty; w których jak w lustrze odbijało się poranne słońce nasadził na bakier sukieny kaszkiet i wskoczył na wózek krzyknawszy parobkowi:

— Jazda Porfiry!

Był koniec sierpnia. W powietrzu miano ognieście przygrzewającego słońca, czuć było świeżość jesieni. Deszczyk, który przedtem padał ułożył pył na drodze, a nad lasem ustronionym barwami jesieni jakby siatka zawisa mgła. Starszyna, do którego jechał Tałałej był nowy, i dopiero

ro wybrano go na wiosnę... Tałałej mało co o nim wiedział, widział go przedtem w cerkwi na nabożeństwie żałobnym i słyszał że Tymotej Proskorow, to chłop majątny, który służył przedtem długo za rzadcę u sąsiedniego bogatego obywatela, a po śmierci, którego i sprzedaniu majątku na licytacji osiadł w swojej wsi na stałe. Czy miał jakie majątek, tego nikt nie wiedział, bo żył dostatnio niczego sobie nie odmawiając, a dom miał urządzony całkiem po miejsku, blachą pokryty i ozdobiony sztukaterją i olejno pomalowany. We wsi miał opinię człowieka rozumnego, rzetelnego i trzeźwego. Po za to nie sięgały już dalek wiadoomości Tałałaja o starszynie. Nowy parobek Tałałaja Porfiry, znał jak się pokazało starszynę dobrze, pomimo że i sam był przybyszem, który Bóg wie, gdzie się obijał po służbach. Na zapytanie Tałałaja, jaki jest ten starszyna Porfiry zwięził i tak już wąskie oczy i potrząsł głową, na której siedziało coś podobnego do wroniego gniazda i równocześnie do tyrolskiego kapelusza.

— Starszyna Tałałaju Iwaniczu — odezwał się cieniutkim dyskantem Porfiry, — to po prostu powiadziawszy „Frant“... Pieniędzy niema, a jak żyje... zobaczy pan sam... Zawsze u niego jest wszelka wędlna ze stolicy na przekąskę... ale skąd bierze na to... nie wie... chyba gdzie jakie źródła znalazł... Frant znajdzie...! Kto mądry...

— A czy ma rodzinę? — odezwał się Tałałej.

— Ma żonę i córkę... żona jak pan w dwoje drzwi za ledwie się zanieści, a córka to powiadam panu śliczności.

— Ładna? zainteresował się Tałałej.

— Jak zadko spotkać. Już jak „Frant“ to we wszystkim „Frant“... jak na cudze kurki, tak na swoje córki... sam pan zobaczy, oszaleć można!

Porfiry podciął sroką i popatrzył na Tałałaja. Tałałej poprawił sobie kaszkiet i otrząsał pył z rękawa....

LVIII.

W jakie pół godzinki potem wjechali podróżni w szeroko rozłożoną wieś kończącą się przy

Józef Massar
w Krakowie, ulica Floryańska L. 15.

Poleca na obecny s
jedwabiu, batystac
Nowości w krawiełk

suknie w wełnie,
ogromny Wybór
oborowy. — Ceny

oburzenie za ich spółkę z żydami i socjalistami, za ich sprawki w Banku i szerzenie niezgody oraz świadczą przystąpienie do „Polskiego Centrum Ludowego”.

Pan Olszewski chciał jeszcze coś odpowiedzieć, ale chłopci nie chcieli słuchać, prosili księdza, by wyszedł, bo i tak zmęczony całodzienną pracą w kościele i mową.

Pan Olszewski został przy dzbanku wody z paru ludowcami — ale wnet usiadł na wóz i wyjechał z Przybysławic, bo zbliżał się koniec miesiąca, kasa w Wiedniu dla posłów będzie otwartą... I tak wiec ludowców zamienił się na wiec Centrum Ludowego, i na zupełną klęskę p. Olszewskiego.

Czem kto wojuje, od tego ginie. K.

Wiec rusko-polski w Lubaczowie.

W dniu 27 maja br. odbył się w Lubaczowie wiec ludowy, pod gołem niebem, zwołany przez dziedzica Łowczy p. Jampolskiego, i ks. Hoszowskiego, na który po niesporach zgromadziło się na rynku koło półtora tysiąca ludzi.

Wiec zagał ks. Hoszowski, proponując na przewodniczącego p. Jampolskiego, na co się zgodzono. Pan Jampolski objawszy przewodnictwo, przedstawił komisarza rządowego w osobie cieszanowskiego starosty i powołał za zgodą zgromadzonych na swego zastępcę ks. Hoszowskiego na sekretarza p. Krzeszowskiego i ks. Połoszynowicza, poczem udzielił głosu przybyłemu ze Lwowa akademikowi p. Dąbskiemu.

Tenże przedstawia w półtoragodzinnej przemowie przebieg traktowań ministra bar. Gautscha ze stronnictwami w Radzie państwa w sprawie reformy wyborczej, — upadek jego i objęcie steru rządu przez ks. Hohenlohego, — wyjaśnia korzyści 4 przymiotnikowych wyborów dla ludu i szkody dla niego, jakiego poniósł przez to, gdyby stronnictwom konserwatywnym udało się, ją wypaczyć i dla swoich potrzeb i interesów uzyskać pluralne wybory. Wykazuje wreszcie krzywdy, dziejące się ludowi, wzywa do solidarnego oświadczenia się za reformą wyborczą projektowaną przez rząd jednak z uwzględnieniem dla kraju naszego większe liczby posłów i za procentowym katastem ludności, na mocy którego miałyby wybory być przeprowadzone.

Po nim w tym samym duchu przemawiał ks. Połoszynowicz po rusku, wytykając krzywdy Rusinów i wzywając ich, by zgodnie z Polakami obstawali za reformą wyborczą, bo prawie

rzeczce Czystopływe. Czystopływką nazwano ją słusznie, bo woda w niej była czysta i przezroczysta jak krystal; na dnie widać było piasek i tylko w bardzo głębokich miejscach czerniała woda ciemnymi plamami.

— A ot, Tałaleju Iwaniczu i dom starszyny przemówił Porfiry opędzając się batem przed psami podbiegającymi, z niemożliwym szczełaniem pod nogi klaczy i pod koła wózka, ten tam na lewo z zielonym dachem. — Tałalej wyciągnął szyję i zobaczył jednopiętrowy dom starszyny z żywopłotem i różnemi upiększeniami. U dołu wzdłuż całego domu ciągnął się częstokół gęsto rozrosłych krzaków bzu tureckiego i głogu z furtką przyległą do obok znajdującej się masywnej bramy drewnianej. Porfiry podciął batem sroką podjechał tuż do wrót i zrobił długi tryl pru...u...! Na ten tryl wychyliła się z otwartego okna głowa baby w chustce i wpatrzyła się w Tałaleja milcząco. Tałalej wyskoczył z wózka i uchylił kaszkieta.

— Pozwoli się cioteczka spytać, czy Tymotej Prohorycz w domu? — tak zagadnął przypatrując się na babę.

— W domu to on ta jest — odpowiedziała mu oglądając Tałaleja od stóp do głów, ale skądżeś to ty młodzieńcze!?

Tałalej odpowiedział, a baba się zamyśliła:

— Niby... on zraz... Tak tyś niby... no wjedźcie za ogrodzenie... już mu powiem... Jagor, no Jagor — wrzasła baba wychylając się do połowy korpusu z okna, Jago...o...r...!

— A to ci rozpuściła pysk, dał się słyszeć mężki głos Jagor i Jagor! No i czegoż to ci się zachciało?!

— Otwieraj wrota darmozjadzie... ludzie do starszyny przyjechali...

każda ruska rodzina w swem łonie ma albo miała krewnego Polaka i odwrotnie.

Na ten sam temat wzajemnej zgody i koniecznego domagania się zapowiedzianej reformy w brzmieniu rządowym popierania rządu petycjami i wiecami przemawiają pp. Winnicki, Rzeszowski, gospodarz Stałkowyj podnosząc między innymi, aby nauczycielstwo szło z ludem ręką w rękę a wzajem lud popierał nauczycielstwo, bo ono z niego pochodzi i dla niego pracuje.

W końcu zgromadzeni jednogłośnie uchwalają przesłanie do prezydenta ministrów drogą telegraficzną następujących rezolucji.

Zgromadzeni na wiecu w Lubaczowie obywateli powiatu cieszanowskiego Polacy i Rusini jednogłośnie oświadczają się za powszechnym, bezpośrednim, tajnym i równym prawem wyborem, protestują przeciw rozdziałowi mandatów między poszczególne kraje i narodowości i przeciw pluralności.

Przebieg wiecu był bardzo spokojny i poważny, nie zamąciły go najmniejsze nieporozumienia, tak Polacy jak Rusini zupełnie zgodnie za patrywali się na reformę wyborczą i jak najusilniej dążyli do tego, by jej partya konserwatyw na na swą korzyść nie wyzyskała.

Związek Pomocy narodowej.

Tarnobrzeg, 30-go maja.

Założony przez krakowskich konserwatystów „związek pracy narodowej” — odbył pierwsze ogólne zebranie w naszym mieście. W sali Rady powiatowej zebrało się sto kilkadziesiąt osób, włościan, dzierżawców, ziemian, i duchowieństwa. Obrady zagał marszałek Horodyski, który zaproponował na przewodniczącego ks. prałata Wądołnego z Krakowa. Ks. Wądołny podziękował za wybór i zapewnił, że „Związek” nie ma żadnych celów politycznych, ale chce podnosić dobrobyt i oświatę. Następnie dr. August Sokółowski z Krakowa przedstawił program naszego stowarzyszenia, i omówił jego statut. — W dyskusji zabierali głos włościanie Pazio, Dul, Buntzel, Wiącek i inni, tudzież księża: kanonik Buszel, kanonik Rudnicki i kanonik Sołtysik.

Uchwalono założyć w Tarnobrzegu oddział „Związku” i wybrano komitet.

Po dokonaniu wyborów przemówił hr. Zdzisław Tarnowski, który wyraził radość, z powodu powstania nowego ogniska pracy kulturalnej i ekonomicznej.

— Słyszę, że przyjechali, czegoż się drzeć...? Jak podjechali to ma się rozumieć, że ich wpuszczę... a ta się drze z całej mocy, Jagor... Jagor i bez twojej komendy wie co ma robić...

Zatrzeszczała zasuwą, skrzypnęły wrota i obie połowy rozwarły się szeroko, odsłaniając przy sadkowatego chłopca o piegowatej zaspanej twarzy. Wózek wtoczył się na szerokie wybrukowane ceglami podwórze i wrota zamknęły się. Tałalej spojrzął na kryty ganek z żelazną rafką wbity w niższy stopień, służąca do obcierania obuwia z błota dla ludzi przychodzących do starszyny i spytał się piegowatego chłopca:

— Czy tedy trzeba iść kochanku?

— Pozwól pan, zaraz drzwi otworzę... bo pewnie zamknięte odpowiedział tenże i wybiegł na ganek, wziął za mosiężną klamkę i splunął. Zamknięte! Trzeba lecieć na około... po kiego djabła zamykać? Wszystkie takie głupie mody to ta stara zaprowadza. Znikł chłop za węglem. Porfiry zajechał pod daszek, skrzyknął lejce u słupa zawiązał w pętle i podszedł do Tałaleja stojącego pod gankiem i oglądającego ciekawie obejście starszyny.

— Jak to tu czysto, — odezwał się uprzejmie Tałalej, ani źdźbła ani proszku...

— No, to frant na wszystko, — odezwał się wesoło Porfiry, pies legawy na wszystko ciekawy — i dopiero to pan w domu zobaczy, jak czysto, ani mucha niema na czem usiąść.

Zgrzytnął klucz w zamku, Tałalej wszedł po stopniach i znalazł się w ciemnym przedpokoju.

— Niech pan idzie tedy, odezwał się piegowaty chłop tluąc się ciężko podkutymi butami i zwracając się na prawo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KORESPONDENCJA.

Petersburg, 30 maja.

Sobotnia batalja, rozegrana pomiędzy rządem a Dumą, jak dotychczas, nie zmieniła nic w obecnym położeniu. Rząd naturalnie nie myśli ustąpić, i po dawnemu gospodaruje za pomocą stanów wojennych, szubienic i nahajek. a Duma również, jakby nigdy nie — obraduje nad nowymi prawami. Słowem, rząd idzie swoją drogą, a Duma swoją. — Jaki może wziąć obrót to wzajemne ignorowanie się Dumy i rządu — nikt nie podejmie się chyba przepowiadać, to pewna jednak, że stan taki nie może trwać długo, że w końcu musi przyjść do rozstrzygnięcia walki. Albo rząd zrzuci konstytucyjną maskę i rozpędzi Dumę, albo też Duma wpierv wyjdzie z ram parlamentu, i stanie się rewolucyjnym zgromadzeniem narodem. Niemożliwość sytuacji obecnej jest tak oczywistą, że nie trzeba być pesymistą, aby przewidywać rzeczy najokropniejsze.

Czy rząd rosyjski zdecyduje się na jawne rozpędzenie Dumy za pomocą karabinów i nahajek, jest to rzeczą wątpliwą, gdyż byłoby to zbyt jaskrawe i podkopałoby zupełnie jego kredyt za granicą. Ale zdeprawowane i zbrodnicze czynownictwo może uciec się w tym razie do innego, tylokrotnie już wypróbowanego środka: czarnych sein! Na ten temat krążą wciąż coraz uporczywsze pogłoski, a wieści o pogromach inteligencji w różnych miejscowościach państwa, czynią te pogłoski bardzo prawdopodobnymi. Zresztą nie darmo „Praw. Wiest” drukuje wciąż telegramy „monarchistów”, „Związku ludzi rosyjskich”, „prawdziwych patriotów”, „obronców cara” i t. p., domagające się rozpedzenia „rewolucjonistów” zasiadających w Dumie, i przywrócenia samowładztwa! Ci „patrioci” (tj. szumowiny społeczne, opłacane przez rząd) mogą przeciw przy biernem poparciu władz wykonać „zemstę ludu” nad buntowniczą Dumą, a rząd nawet wystąpi w jej obronie! Prawdopodobnie tak niesłychanego lotrostwa zdeprawowanej zgrai czynowniczey, jest coraz głośniejsz omawiane, a prasa petersburska bez ogródek wskazuje na te zbrodnicze zamiary rządu.

Duma tymczasem odbywa codziennie posiedzenia, a temperatura obrad staje się coraz gorętszą. Przemówienia „kadetów” silne, nieraz gwałtowne, nie przekraczają jednak formy przemówień parlamentarnych. Natomiast włościanscy posłowie „grupy pracy” często nie panują już nad sobą i używają pod adresem rządu takich wyrażań, że prezes uważa za stosowne przywoływać ich do porządku. Wogóle należy zaznaczyć, że posłowie reprezentujący tak ciemny w Rosji lud włościański wykazują duże zrozumienie sytuacji i zdradzają największe może zdenerwowanie z powodu ignorowania Dumy przez rząd.

Chłopi w Dumie to może najciekawszy element, który sprawił taki zawód rządowi i z pewnością zgotuje mu niejedną jeszcze gorzką niespodziankę. Dość powiedzieć, że wielu posłów włościańskich, którzy wyszli z urny, jako kandydaci rządowi popierani przy wyborach przez władze, zasiadają obecnie w Dumie na skrajnej lewicy!

Wogóle włościanie „rewolucjonizują” się w Dumie z dnia na dzień, a świadczy o tem coraz większe fiasco „misji” Jerogina. Jak wiadomo, „poseł” ten, którego rząd przeforsował na wyborach w Mińsku, z polecenia Durnowa, zajął się zorganizowaniem rządowego „stronnictwa włościańskiego”. Jeszcze przed otwarciem Dumy wynajął on, naturalnie za pieniądze skarbowe olbrzymi lokal przy ul. Kirpicznej, w którym urządził internat z bezpłatnym utrzymaniem dla posłów. W pułapkę tę dało się złapać początkowo około 80 posłów włościańskich, z dnia na dzień jednak liczba „Jeroginowców” maleje i obecnie w rządowym internacie zamieszkuje 20 zaledwie posłów! A i ci pozostali jedynie ze względów oszczędnościowych i nie dają się powodować Jeroginowi. Świadczy o tem ciekawy fakt z nieudanym protestem włościan na uchwałę Dumy. Mianowicie po sobotnim posiedzeniu, na którym Duma wyraziła votum nieufności dla rządu, do „internatu” Jerogina przybył poseł gub. Tambowskiej, pop Wozdwiżeńskij, który spoił chłopów wódką, a następnie dał im do podpisania protest przeciw uchwałę Dumy. Pijani i otumanieni przez popa chłopci podpisali się w liczbie 34. W tym czasie do jerozińskiego „przytułku” przybyli inni

JEDWAB

Messalina Radium

JEDWAB

łoski i w kratę

JEDWAB

huissina i tafto

JEDWAB

Satin Chine i na i podszewki

bluzki i suknie we wszystkich cianach, jak również najnowszy wybór czarnych, białych i kolorowych Jedwabów Henneberg. — Franco i już selona do domu. Wzory odwrotnie. * Fabryka Jedwabiu. Henneberg, Zürich.

posłowie włościańscy, którzy poczuli wstydzić Jeroginowców, jeden zaś z posłów chwycił kałamarnicę i oblał protest atramentem. Jerogin przygotował nowy arkusz z protestem, lecz tym razem zdołał zebrać zaledwie 4 podpisy, pozostali zaś posłowie kategorycznie odmówili.

Tak humorystycznie skończyła się historia z „protestem“, który miała osobiście wręczyć carowi deputacja chłopska z p. Jeroginem na czele!

Że jednak ów Jerogin nie próżnował i gorliwie „pracował“ wśród chłopów, świadczy dobitnie niezwykle charakterystyczna pogawędka „polityczna“ pomiędzy dwoma posłami włościańskimi, podsłuchana w kularach Dumy.

— Łaził i łaził za nami Jerogin. — opowiada jeden z posłów — więc podpisaliśmy. Mówi nam: trzeba pokazać tym buntownikom, że chłop nie pójdzie przeciw carowi i świętej wierze prawo sławnej. I racja.

— Kto przeciw carowi? Duma? — zapytuje ze zdziwieniem drugi poseł, typowy muzik rosyjski. — Opamiętaj się człowieku i nie daj sobie zawracać głowy. I mnie Jerogin laził na pięty, abym podpisał protest, ale odeszła kanalja z niczem.

— A więc i ty przeciw carowi i wierze? — oburza się „Jeroginowiec“.

— Ty sam bisurmanin jesteś! Ot co! Ty mi powiedz czy chłopu potrzebna ziemia, czy ma jej dosyć.

— No, co tu gadać — ziemi mało, krowy nie ma gdzie wygnąć i człek z głodu zdycha.

— Oto to jest! Duma tylko mówi: trzeba chłopom dać więcej ziemi! A co do świętej wiary prawosławnej to Duma powiada: niech każdy ma prawo modlić się do Pana Boga tak, jak chce. Prawosławny — po prawosławnemu, Tatarzyn po tatarsku, żyd — po żydowsku.

— Przeciwko carowi tutaj nic niema... A mnie mówili..

— A kto ci, durniu mówi? Jerogin, co?

— Tak, Jerogin gadał nam ciągle, że Duma buntuje przeciw carowi i przeciw naszej wierze prawosławnej i że my winniśmy bronić batiuszkę cara i prawosławia... A tu Duma chce tylko głodnemu chłopu dać ziemi więcej!... Ot jak łągała kanalja!...

Powyższą autentyczną rozmowę wskazuje, jak szybko nawet najciemniejsi chłopci poznają się na oszustwach rządu i z najwierniejszych „Jeroginowców“ stają się epozycjonistami. Prócz tego rozmowa ta. ilustrująca sposób myślenia chłopów rosyjskich, tłumaczy jasno, dlaczego „kadeci“ musieli wysunąć na pierwszy plan kwestję agrarną.

Bez hasła „ziemi dla włościan“ mieliby przeciwko sobie tak liczny żywioł chłopski w Dumie. Czy program agrarny „kadetów“ da się przeprowadzić w całości, aż do ostatecznych konsekwencji, trudno dziś wyrokować. To pewna jednak, że „kadeci“ mają w swym gronie zbyt wielu poważnych działaczy i ekonomistów aby można ich posadzać o jakieś hazardowe, a nieziszczalne przedsięwzięcia.

Z ROSJI.

Duma i rząd.

Stracenie ośmiu więźniów politycznych w Rydze po wniesieniu przez Dumę interpelacji w ich sprawie wywołało w społeczeństwie rosyjskiem ogromne oburzenie, a prasa petersburska omawia fakt ten jako prowokację Dumy i narodu ze strony rządu. „Wiek XX“ pomiędzy Dumą a rządem widzi już nie tylko sam brak zaufania, widzi krew. Dziennik ten przypomina silne słowa Rodiczewa, na początku posiedzeń Dumy wypowiedziane: „Widma krwawe nie pozwalają pracować w tej sali“ — i dodaje: „Oto jeszcze ośm nowych widm“. Zapytuje w końcu: „Cóż, czy Duma pracować będzie ciągle dalej?“

Riecz nazywa to stracenie — straceniem demonstracyjnym, odpowiedzią na żądanie całego narodu przerwania przelewu krwi. Zwracając się do rządu, dziennik zapytuje: w imię czego skazuje kraj na walkę bratobójczą, dlaczego odbiera mu ostatnią nadzieję pokojowego wyjścia z okropności, w które go sam popchnął.

Administracyjne wyroki śmierci w senacie.

Jan donosi „Riecz“ w pierwszym departamencie senatu w Petersburgu w tych dniach roztrząsaną była skarga 200 adwokatów przysięgłych z Królestwa Polskiego na czasowego generała gubernatora lubelskiego z powodu dokonanych z jego rozkazu rozstrzelań bez sądu (17 osób). W skardze zaznaczono, że ani prawo o ochronie wzmocnionej, ani nawet stan wojenny, nie upowazniają do karaniania śmiercią bez sądu i że jako obrońcy prawa, powołani do bronięcia go, adwokaci nie mogą milczeć wobec takiego krzykającego pogwałcenia elementarnych zasad prawa, i uważają za swój obowiązek zawiadomić o tem senat, jako organ powołany do strzeżenia prawa.

Wśród senatorów powstały gorące spory co do tego, czy sprawa ta może być roztrząsaną w senacie, przyczem kilku senatorów było zdania, że inkryminowane rozporządzenia dotyczą działalno-

ści zarządu wojskowego i kontrola nad nimi należy tylko do cara(!)

Po długich naradach senat uznał się za kompetentnego w tej sprawie i postanowił zająć niezbędnymi wyjaśnieniami(!)

Senatorowie Szamszin i Stremouchow domagali się przekazania sprawy ministrowi sprawiedliwości, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności... podpisanych na skardze adwokatów przysięgłych i ich pomocników, ponieważ nie są oni poszkodowanymi, ani interesowanymi, ani nawet świadkami naocznyymi w tej sprawie. Wniosek ten jednakże, świadczący wymownie, że wśród senatorów rosyjskich znajdują się jednostki, nie różniące się z niczem od dzikich żołdaków, nie znalazł uznania ogółu senatorów i został odrzucony.

**NAJTAŃSZY SKŁAD FORTEPIANÓW
W. BARABASZ
Kraków, Rynek Nr. 38 I p. Linia A.—B.
Dom W-go J. F. Fischera.**

KRONIKA

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 2 czerwca.

— **Kalendarzyk kościelny.** W niedzielę Zesłanie Ducha Świętego, Erazma biskupa męczennika i Klotyldy; w poniedziałek Świętećny Franciszka Carace wyznawcy; we wtorek Bonifacego biskupa męczennika, Faustyna i Zenajdy męczenniczki; we środę Suchy dzień Norberta epata wyznawcy i Pauliny.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W niedzielę wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 3 minut 37, zachód przypada o godzinie 7 minut 39. długość dnia godzin 16 minut 2.

— **Kalendarz świętećny.** W niedzielę dnia 3 czerwca: Teatr miejski: po południu „Kordyan“, wieczorem „Starościc ukarany“.

Teatr ludowy: po południu: „Trzydzieści lat życia szulera“, wieczorem „Robert i Bertrand“.

Sala Sokoła: wieczorem wieczorek Czytelnia Kilińskiego.

Uniwersytet: Zjazd nauczycieli szkół średn.

Park Jordana: po południu „Monstre koncert“ czterech orkiestr wojskowych.

Park krakowski: Festyn i ognie sztuczne.

Teatr Ludowy.

Nie mieliśmy dotąd sposobności, poświęcić obszerniejszej oceny teatrowi ludowemu, który od trzech tygodni gromadzi liczne, jak na początki, audytorja słuchaczy w Ujeżdżalni na ulicy Rajskiej, gdzie już odbył się szereg przedstawień pod dyrekcją p. Frączkowskiego.

Wchodzimy do sali. Urządzenie jak najprymitywniejsze. Szereg zwyczajnych ław wnoszonych i wnoszonych po i przed każdym przedstawieniem, przed nami scena umyślnie wolna od jaskrawych barw. Dużo, bardzo dużo miejsc. Brak komfortu nie odstrasza bywalców teatru z ul. Rajskiej. Czują się doskonale. Mimo, że jeszcze niema godziny ósmej, terminu wypisanego na afiszach, ostatnie rzędy i stojąca galerja domagają się gośno podniesienia zasłony. Nigdy zawczas!

Kurtyna idzie w górę... Salę zalega cisza. Poszczególne momenta akcji widzowie, zwłaszcza młodociani, przyjmują z doraźnym komentarzem. Czarny charakter wywodzi w pole bohatera sztuki:

— Toci dopiero numer!

Lub cokolwiek w tym rodzaju..

Wśród aktorów rymosują się już kandydaci na ulubieńców.. Przyjmuje się ich oklaskiem.

Uwaga rośnie z każdą chwilą. „Co się stanie w drugim akcie?“ Ledwo za kulisami odezwał się pierwszy dzwonek, ostrzeżenie, że niebawem rozstrzygnąć się zaczną dalsze losy bohaterów, tłum cisnie się z impetem do sali, by nie przepuścić ani wyrazu.

W antrakcie rozglądam się po publiczności: brak inteligencji, zwabionej zapewne nowością

impresy, widzimy w przeważającej liczbie tych, dla których teatr powołano do życia: ludzi nie zamożnych, sfery mieszczańskie, rzemieślników. — Oto pędzi chłopak, który dopiero co wybiegł z warsztatu, nie zdołał się jeszcze przebrać. Koszula na kosztu, fartuch skórzany, kupuje bilet za za dziesięć centów, informuje się pośpiesznie, „na czem dotąd stanęło“.

Jesteśmy też i na przedstawieniu niedzielnym popołudniu (godz. 3). Dyrekcja wybiera zazwyczaj repertuar wesoly, śpiewny. Jesteśmy dopiero na podwórzu przed Ujeżdżalnią, a już nas z zewnątrz dochodzą śmiechy, jakie słyszeć dziś można, kto wie, czy nie w teatrach popularnych jedynie. Ci ludzie śmieją się od serca. My już tego nie potrafimy.

Wśród siedzących wyraźna liczba służących, może dlatego samego powodu.. tylu żołnierzy. Wśród żołnierzy wielu mówi po czesku.

— Mimo to kilku z nich nie opuściło dotąd ani jednej niedzieli, — objaśnia nas uprzejmy kasjer teatru, zaczynający zaznajamiać się ze swoją klientelą.

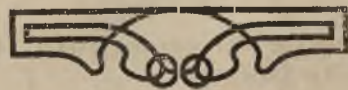
Od prostoty urządzenia wewnętrznego odbija scena, gdy się nad nią podniesie kurtyna: dekoracje teatru ludowego mogą stanowić wzór wykonania na potrzeby małej widowni. Perspektywa, barwy, imitacja natury — wszystko to utrzymane w tonie — bez pobłażania, artystycznym wymaganiami.

Do gry artystów przystępujemy naturalnie z miarą teatru, gdzie nie można oglądać gwiazd. Mimo to nie dostrzegamy żadnego wykroczenia reżyserkiego. Ten lub ów z grających zdradza

trema i niezaradność początkującej siły, ale całość może zadowolić nie tylko nowicjusza teatralnego. Kilka sił zupełnie poważnych w swoim zakresie: pp. Konarscy, p. Kiciński, pp. Frączkowscy, p. Malinowski, p. Kopczyński (śpiewak, obdarzony nader miłym i wyszkolonym barytonem), pani Hartman, p. Modzelewski, panna Sokoliczówna, panna Teodorowiczówna i w. n. — oto szereg nazwisk znanych już, osób w zawodzie rutynowanych. Na młodych na razie „bezimiennych“ — znać zapał staranność.

Teatr ludowy wystawił dotąd: „Małkę Szwarcenkopf“ (p. Modzelewski bez zastrzeżeń doskonały *Marszelek*, pani Konarska — *Jenta*). „Trzydzieści lat życia szulera“, „Wiara — nadzieja i miłość“ (po za grą powszechną, zwracały uwagę chóry pod wodzą p. Isakowicza i tańce układu p. Dolińskiego), — Trójka hultajska“, wreszcie we czwartek wystąpił teatr z premierą przeróbki scenicznej „Zbrodni i kary“.

Przeróbka ta uwzględnia wszystkie ważniejsze chwile i załomy powieści, której sława nie ustaje ani po dziś dzień. To, co słyszymy ze sceny, daje dostateczne pojęcie o idei autora, analizującego, jak nikt może drugi w literaturze psychologii duszy, opętanej „teorią zbrodni“ — i serca, wydanego po zbrodni na katusze kary, jaką mu własne jego sumienie zadaje. — Interesująca ta nowość powinna jeszcze niejedno wypełnić przedstawienie. Raskolnikowa, bohatera sztuki gra z przejęciem p. Frączkowski. Bardzo artystyczną jest też gra p. Sokolicz i p. Konarskiego.



**Paski damskie ozdobne, Rękawiczki nielane i jedwabne,
Pończochy w wielkim wyborze polecają Stefan Porebski i Sp. Grodzka 2.**

Strzelnica: po południu strzelanie konkurso-
we.

Chromofoskop (przy ulicy Floryańskiej)
Alpy bawarskie.

W poniedziałek 4 czerwca:

W kościele OO. Franciszkanów przed i po
południu „Bierzmowanie“.

Teatr miejski: po południu: „Kościuszk
pod Racławicami“, wieczorem „Eros i Psyche“

Teatr ludowy: wieczorem „Zbrodnia i kara“.
Dom Pracy przy ulicy św. Tomasza, II Zjazd
delegatów Związku katolickich stowarzyszeń rze-
mieślników i robotników.

Uniwersytet: Drugi dzień zjazdu nauczycieli
szkół średnich.

Park Jordana. Po południu wielka partja
gry piłką nożną młodzieży szkolnej.

Park krakowski: Wielki festyn z ogniami
sztucznymi — i przedstawienie w teatrze roz-
maitości z nowym programem.

— Zarząd oddziału kolarskiego „Sokola“
wzywa członków, aby się stawili jutro tj. w pier-
wsze Zielone Święto o godz. 9 rano z maszynami
na boisku gimnastycznym, celem odbycia ówi-
czeń złotych.

— Pogrzeb ś. p. Jerzego Gabrysia, zmarłego
proboszcza krakowskiej gminy ewangelic-
kiej, odbył się dziś przed południem ze zboru
ewangelickiego przy ulicy Gredzkiej; po odpra-
wieniu nabożeństwie żałobnym, w którym udział
brali pastrowie Cypcer z Hohenbachu, Michej-
da z Nawsia, dr. Tirtsch z Weiskirchen i Zeck-
hausen, mowę pogrzebową wygłosił pastor Mi-
chejda. Orszak pogrzebowy otwierała orkiestra
13 pp. ponieważ zmarły był zastępcą kapelana
wojskowego. Za trumną postępowała rodzina
zmarłego, starszy Zboru, przedstawiciele władz
oraz członkowie miejscowej gminy ewangelic-
kiej i liczna publiczność, która zmarłego powa-
żała jako dobrego obywatela i Polaka.

— Teatr ludowy przeznaczają dochód czysty
z obu przedstawień niedzielnych (dn. 3 czer-
wca) na cele dobroczynne. Zysk z popołudniowego
przedstawienia „Trzydzieści lat życia szulera“
ma wpłynąć jako datek dla szpitala OO. Bonifra-
trów w Krakowie; zysk z wieczoru, z premiery
„Roberta i Bertranda“ przeznaczono na sym-
pacyjny zakład pani Żurowskiej. Mamy nadzieję,
że publiczność krakowska zechce poprzeć inten-
cje teatru i że sala Ujeżdżalni wypełni się w ten
dzień na obu przedstawieniach.

W poniedziałek dn. 4 bm. o godz. 3 powta-
rza teatr ludowy „Królową przedmieścia“, wie-
czorem zaś „Zbrodnię i karę“, która od publicz-
ności i krytyki doznała tak wyraźnie zachęcają-
cego powodzenia.

— Pomnik śp. Piotra Chmielowskiego, dzie-
ło art. rzeźbiarza Ostrowskiego, jest już gotowy
na ementarzu Łyczakowskim we Lwowie. Odsło-
nienie i poświęcenie pomnika, jak nam ze Lwo-
wa telefonują, odbędzie się 10 czerwca o g. 11
przedpół. Mowy wypowiedzą: prezes komitetu
pomnikowego prof. Roszkowski, imieniem mia-
sta prez. Michalski, który obejmie pomnik w opie-
kę zarządu miasta, dalej prof. wydziału filo-
zoficznego Uniwersytetu lwowskiego, jeden z
przyjaciół i wielbicieli talentu śp. Chmielowskie-
go z Warszawy i delegat młodzieży.

— Awanturnik. W szynku żyda L. Geleisera
przy placu Matejki, awanturował się zbyt głoś-
ne Franciszek Pieniążek robotnik z Batowie, tak
że kapral policyjny Drażek, z trudem zdołał go
wyprowadzić na ulicę. Pieniążek usiłował po-
licjanta przewrócić chwyciwszy go za nogi, na
stępnie rzucił się na niego począł go szarpać i
zniszczył mu całe ubranie mundurowe. Odsta-
wiono go do sądu pod zarzutem gwałtu publi-
cznego.

— Z Harmonii. Na dzisiejszym przedstawi-
niu odegra Harmonia w teatrze miejskim nastę-
pujące utwory: 1) Polonez. C-moll, Chopin. 2)
Wstęp do opery Loreley, M. Baruch. 3) Elegia,
Moniuszko.

— „Rada opiekuńcza“ dla małoletnich włó-
częgów, obradowała wczoraj pod przewodnic-
twem ks. prał. dra Czesława Wądolnego i uchwa-
liła wejść w porozumienie z konwentem ksks.
Pijarów o wynajęcie lokalu opróżnionego przez
Związek handlowy Kólek relinnych, celem umi-
eszczenia tam 10 bezdomnych chłopców.

— Usiłowane samobójstwo. Stanisława Duni-
kowska, notoryczna włóczęga, usiłowała dziś w
nocy na ulicy Jagiellońskiej pozbawić się życia,

założywszy sobie na szyję podwiązkę gumową
Próba nie powiodła się; żywą i zdrową, zakwate-
rowano ją pod telegrafem, gdzie przebywała nie
zliczone razy i prawdopodobnie jeszcze nie osta-
tni raz.

— Repertuar teatru miejskiego:

Sobota 2 czerwca: „Wyzwolenie“ dram. w 3
akt. Wyspiańskiego.

Niedziela (popoł.) „Kordyan“ poemat dram.
J. Słowackiego ułożony na scenę w 10 obrazach
(ceny miejsc zwyczajne) (wieczór) „Staroście
ukarany“ (Kajetan Węgierski) tragikomedya
w 4 akt. Ad. Nowaczyńskiego. (Oba przedsta-
wienia na cel dobroczynny Wzajemnej pomocy
artystów teatru miejskiego).

Poniedziałek: (popoł.) „Kościuszk
pod Racławicami“ obraz historyczny w 7 odsłonach z
muzyką A. W. Lasoty. (wieczór) „Eros i Psy-
che“ J. Żuławskiego.

Wtorek „Wyzwolenie“.



W Karlsbadzie

— ordynuje jak dawniej —

Dr. Michał Śliwiński

Mühlbrunnstrasse „König von Preussen“.



— Kronika lwowska (Od nasz koresp.) Rek-
torat politechniki lwowskiej rozpisuje dwa kon-
kursy, jeden na posadę nadzwyczajnego profes-
ora towaroznawstwa i botaniki, a drugi, na po-
sadę płatnego docenta zoologii. Do stanowiska
profesora nadzwyczajnego przywiązane są pobo-
ry w kwocie 3600 koron rocznie, dodatek akty-
walny 840 koron i dwa dodatki starszeń-
stwa po 400 koron co lat 5. Płaca docenta wy-
nosi 1000 koron. Ubiegający się o powyższe po-
sady mają wnieść na ręce rektoratu podania wy-
stosowane do ek. ministerstwa wyznań i oświa-
ty w Wiedniu. Termin wnoszenia podań upły-
wa z dniem 30 czerwca br.

Spółka przyborów szkolnych odbyła 29 ma-
ja swoje walne zgromadzenie, na którym przy-
jęto do wiadomości zamknięcie rachunków i spra-
wozdanie dyrekcji za rok ubiegły. Stwierdzono
przytem, że działalność spółki wzrosła tak dale-
ce i obroty jej są tak żywe, iż Rada nadzorcza
oraz dyrekcja stały się mechanizmem za uciążli-
wym i przeszkadzającym funkcjonowaniu skle-
pu. Wobec tego postanowiono na wniosek Rady
nadzorczej i dyrekcji wydzierżawić pod przy-
stępnymi warunkami całe przedsiębiorstwo, — o
ile znalazłby się reflektant posiadający odpo-
wiednie kwalifikacje kupieckie i fachowe. Dzier-
żawa taka pozostawałaby naturalnie pod kontro-
lą zarządu, który spodziewa się, że w ten sposób
towarzystwo zostanie w krótkim czasie dopro-
wadzone do wielkiego rozkwitu.

Wydział krajowy zarządził, aby biblioteka
fundacji śp. Wiktora hr. Baworowskiego była
przystępną dla publiczności od 1 bm. Zarządze-
nie to było tembardziej na czasie, że równocze-
śnie z powodu robót adaptacyjnych została na
kilka miesięcy zamkniętą biblioteka Ossolineum.

Wystawa Grotgerowska odznaczająca się
między wszystkimi dotychczasowymi tem, że
jest najkompletniejszą, będzie otwartą jeszcze
do 12 bm. Termin zamknięcia przedłużono z po-
wodu licznych zgłoszeń wycieczek prowincjonal-
nych, w których bierze przeważnie udział mło-
dzież szkół średnich.

Na kongresie żydowskiej partji soc. omawia-
no w dalszym ciągu taktykę oraz organizację
partji. Poczem p. Tropper krytykował ostro szko-
dliwą robotę PPSD. oraz uchwały ostatniego
zjazdu tej partji uchwały niezyczliwe dla sepa-
ratystów. Wysłano do centralnej komisji zawo-
dowej w Wiedniu telegram z zażaleniem na
PPSD. Ton przemówień i telegramu zwracał
się bardzo ostro przeciw socjalistom galicyjskim
i jest znamiennym dla walki między obu odła-
mami galicyjskiego socjalizmu, tu i tam żydow-
skiego — ale u separatystów zabarwionego na-
rodowo sycnistycznie trochę. W sprawie: „Ka-
hały a proletaryat żydowski“ mówił p. Bross,

domagając się, powszechnego, równego, bezpo-
średniego i tajnego głosowania do kahałów.

Hr. Leon Piniński, były namiestnik, powró-
cił po dłuższym pobyście za granicą do Lwowa.

Gabinet bar. Becka

Wiedeń. „Freundenblatt“ donosi, że cesarz
przyjął przedłożoną przez bar. Becka listę ga-
binetu.

Prasa węgierska o nowym gabinecie.

Budapeszt. Z okazji utworzenia nowego mini-
sterstwa w Austrii pisze „Pester Lloyd“: To co
było najnieprawdopodobniejszym stało się fak-
tem. Austriya otrzymała gabinet parlamentarny!
Bar. Beckowi udało się w 3 dni to, co wielu oso-
bistościom nie udało się przez przeciąg wielu lat.
Nie sądzimy jednak, aby mimo zdolności, br.
Beck był sprawcą tego cudu. Dokonały tego
sprawy węgierskie i chęć prowadzenia walki
przeciw Węgrom. Nowy gabinet będzie więc mi-
nisterstwem walki. Dalej pisze „Pester Lloyd“:
„U nas rząd i większość parlamentarna stoi jesz-
cze na zasadzie ugody z r. 1867, nikt nie myśli o
zmianie a tem mniej o zasadniczej zmianie ugo-
dy. Jeżeli w Austrii inaczej rzecz pojmują, je-
żeli rząd i większość parlamentarna przeprowa-
dzi zamierzającą przebudowę polityczną, to We-
gry z konieczności będą musieli się na to zgo-
dzić.“

W tym samym duchu piszą także inne dzien-
niki.

Nowi ministrowie.

Minister handlu Józef Forszt, jest Cze-
chem z powiatu Melnickiego. Urodzony w 1850
r. wszedł do rady państwa w 1893 r., popierał w
swoim czasie energicznie obstrukcję młodoczeską
przeciwko gabinetowi Clarego, w roku 1905 zo-
stał szefem sekcji w ministerstwie kolejowem.

Dr. Fryderyk Pacak jeden z najwybit-
niejszych czeskich polityków, adwokat i publi-
cysta. Urodzony w 1846 r. należy do parlamen-
tu od 1891 r. We wszystkich akcjach politycz-
nego klubu młodoczeskiego brał przeważny udział, i
ma opinię wytrawnego statysty.

Henryk Prade należy do niemiecko-naro-
dowego stronnictwa. Jest z zawodu kupcem. Ma
lat 50.

Dr. Juliusz Derschat ta, urodzony w
1852 r. jest przywódcą stronnictwa niemiecko-
ludowego.

TELEGRAMY.

(z dnia 2 czerwca)
ZAMACH W MADRYCIE.
Po zamachu.

Madryt. „Epoca“ donosi, że przy zamachu
zostało zabitych 13 wojskowych i 11 osób cywil-
nych a 26 wojskowych i 24 cywilnych ciężko po-
ranionych, wiele zaś osób lekko.

Madryt. Król odwiedził wczoraj popoł. w
szpitalu poranionych podczas zamachu.

Madryt. Ambasada angielska żąda bezwzględ-
nego wypuszczenia na wolność aresztowanego
wczoraj pod zarzutem współwiny w zamachu
Roberta Hamiltona, który, jak ambasada twier-
dzi nie jest anarchistą. Oprócz tego domaga się,
aby rząd hiszpański poniósł koszt leczenia Ha-
miltona, którego po aresztowaniu poraniono.

Madryt. W pół godziny po zamachu zjawili
się deputacja monarchistów katalońskich u pa-
ry królewskiej i złożyła życzenia z powodu oca-
lenia.

Madryt. W ulicy znaleziono dziś odłamki
bomb, pomieszane z krwią i kawałkami mięsa.

Madryt. Dziś spostrzeżono na buciakach, któ-
re królowa miała podczas ślubu, ślady krwi.

Akcja policji.

Barcelona. Aresztowano tu ajenta podróżują-
cego, podejrzanego o współudział w zamachu, w
chwili gdy wysiadał z pociągu przybyłego z
Madrytu.

Madryt. W miejscowości Sabadell w pobliżu
Barcelony policja czyni poszukiwania za daw-
nem mieszkaniem sprawcy zamachu.

Madryt. Dotąd aresztowano 16 osób, podej-
rzanych o udział w zamachu. Wczoraj wiecz. are-

Piekarnia „SPORT“ BOLESŁAWA BROSZKIEWICZA

Z »WARSZAWY« W KRAKOWIE, (odznaczona Listem pochwalnym
na Wystawie kucharskiej w Warszawie) — Produkuje pieczywo
WARSZAWSKIE, KIJOWSKIE I WIEDENSKIE PSZENNE — LUKSU-

SOWE NA MLEKU. NA MASLE. PIECZYWO ZYTNIE, ORAZ CHLEB WIEJSKI NA MLEKU, CHLEB RAZOWY I GRAHAMA. — FILIA PIEKARN
ULICA SŁAWKOWSKA HOTEL SASKI I ULICA FLORYAŃSKA L. 3 — WCHÓD PRZEZ SIENI, OBOK SKŁADU WIN CIECHANOWSKIEGO.

sztoowano 3 osoby w chwili gdy chciały wsiąść do pociągu, odchodzącego do Barcelony.

Pogrzeb ofiar.

Madryt. Przy olbrzymim udziale publiczności i przedstawicieli władz odbył się wczoraj pogrzeb ośmiu żołnierzy, zabitych przy zamachu Pogrzeb odbył się z wielką okazałością. Na czele szli: burmistrz, gubernator cywilny, członkowie rządu, zastępca króla, liczni generałowie, obcy „attaches“ wojskowi i oddziały garnizonu, następnie deputacje wszystkich stowarzyszeń politycznych. Arcys. Fr. Ferdynand, ks. Beatryca Batenberg, ks. Walji, ks. Genui, jakoteż bawiąca tu deputacja francuska przysłali zastępców na pogrzeb. Jak obliczają, około 40,000 osób wzięło udział w pogrzebie.

Madryt. Wczoraj popoł. odbył się przy nadzwyczaj licznym udziale publiczności pogrzeb markizy Telosa i jej córki, które zostały zabite na balkonie domu, z którego rzucono bombę.

Madryt. Król miał zamiar wziąć udział w pogrzebie ofiar, ale z powodu nalegań rządu odstępował od tego zamiaru.

Madryt. Rząd zamierza w hojny sposób zaprzytyć rodziny ofiar.

Uroczystości ślubne.

Madryt. Z powodu ostatnich wypadków w programie uroczystości ślubnych peczyniono pewne zmiany. Zapowiedziany bal odwołano.

Owacje dla pary królewskiej.

Madryt. Wczoraj wiecz. para królewska zjawiała się na balkonie pałacu królewskiego i była przez ludność owacyjnie witana.

Madryt. Wczoraj para królewska w towarzystwie prezydenta ministrów odbyła przejażdżkę po mieście, witana entuzjastycznie przez publiczność.

Ludność wobec zamachu.

Madryt. We wszystkich miastach i gminach Hiszpanii ludność urządza manifestację z oburzeniem z powodu zamachu. We wszystkich kościołach odbywają się nabożeństwa dziękczynne za ocalenie pary królewskiej.

Barcelona. Katalończycy wyrazili na ręce gubernatora oburzenie z powodu zamachu na parę królewską.

Madryt. Gubernator cywilny Madrytu po dał się do dymisji, której jednak nie przyjęto.

Lokaut budowlany w Dolnej Austrii.

Wiedeń. Zgromadzenie stolarzy budowlanych z Dolnej Austrii uchwaliło jednomyślnie przyłączyć się do ogólnego lokautu budowlanego.

LECZNICA
Dra. Cezara Komorowskiego
 Pokoje dla chorych.
 KRAKÓW—DEBNIKI, Poczta 112.

NADESLANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też za nią nie odpowiada.

Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze
Bank przemysłowy dla Czech i Morawii
 Główna siedziba w Pradze
 Filie: w Krakowie, Wiedniu, Bernie z ekspozytura w Prościejowie, Budziejowicach, Iglawie, Morawskiej Ostrawie, Pardubicach, Pilźnie i Taborze.
 Rok założenia 1868.

Kapitał akcyjny koron	25.000.000
Fundusze rezerwowe koron	9.000.000
Stan wkładek na książeczki wkładcowe z końcem maja 1906 r. K.	60.110.536 77.

Filia w Krakowie, Bracka 1, oprocentowuje wkładki na książeczki wkładcowe po 4 procent bez ograniczenia kwoty, od dnia złożenia do dnia podjęcia.

Filia w Krakowie udziela pożyczek na papiery wartościowe pod najprzystępniejszymi warunkami.

Zarząd dóbr w Bierzanowie

wynajmie od 15 czerwca b. r. dwa pomieszczenia składające się z dwóch pokoi i kuchni, każde osobno, znajdujące się na pierwszym piętrze w oficynach dworskich z widokiem na ogród i zamek dworski. — Stacja kolejowa i poczta w miejscu. 139 7 3

Pensjonat hydropatyczny
Dra J. Kołaczkowskiego
 w Szozawnicy cały rok otwarty. Nowo założony park przeznaczony wyłącznie dla pensjonarzy. Ceny umiarkowane. Kuchnia doborowa i zdrowa. ZARZĄD. 1378 6

Dr. Leon Rapoport

b. elew kliniki, ś. p. prof. Edw. Korczyńskiego w Krakowie, były asystent polikliniki urologicznej prof. Posnera w Berlinie, po studiach w klinice urologicznej w Hôpital Necker w Paryżu, w Poliklinice i w szpitalu w Wiedniu, ordynuje w chorobach nerek, pęcherza i cewki w Krakowie, ul. Wielopole 6, parter od godz. 3—4.

Wszystkim odczuwającym osłabienie i wyczerpanie

nerwowość i brak energii, przywraca Sanatogen na nowo odwagę do życia i siły żywotne. — Świetne opinie więcej niż 3000 profesorów i lekarzy. Do nabycia w aptekach i drogeriach. — Broszury rozsyła darmo i opłatnie Bauer & Co, Berlin S. W. 33. Generalne zastępstwo C. Brady, Wiedeń I.

KARLSBAD. DR. KOŁACZKOWSKI ordynuje jak lat ubiegłych dum Stadt Athen Kreuzstrasse naprzeciw kolumnady Mühlbrunn. 11254

WSZECH NAUK LEKARSKICH Dr. Zenon Pelczar

b. długoletni lekarz zakładowy ordynuje nadal w Truskawcu willa Zofia od 15 maja. 2238

„MYDŁO MACIERZANKOWE” tylko W. BRACHA z Tarnowa.

Najlepsze mydło toaletowe, **MYDŁO MACIERZANKOWE**, jedyny niezawodny środek przeciw wszelkim wyrzutom. Liszaje, piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wargi, pryszczki, wysypkę, lupież z głowy i t. p., gubi radykalnie. — Cena mydła, 60 h. — Do nabycia w wyłączn. składzie fabrycznym. Skład apt. „Sanitas“, Kraków ul. Długa 16.



CERES jest marką ochronną kokosowego tłuszczu do potraw „CERES“ i soków owocowych „CERES“ Gospodyni pragnąca podnieść stan zdrowia w gronie swojej rodziny, użyje wyłącznie „Ceres“ kokosowego tłuszczu do potraw kuchni, a do stołu poda tylko sok owocowy „Ceres“ z fabryki środków spożywczych „Ceres“ w Aussig. Preparat ten chemi. znaj kontroli przez wyś. okie c. k. Ministerstwo dla spraw wewn. aprobowanego Zakładu badawczego, dla środków spożywczych i napojów Wiedeń, IX., Spitalgasse 31. Kupujący kokosowy tłuszcz do potraw „Ceres“ jest uprawniony, zakupiony towar w oryginalnym opakowaniu dać w wymienionym zakładzie do bezpłatnego zbadania.

JUBILER
B. ARMATOWICZ
 W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 18
 PRACOWNIA I SKŁAD WYROBÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH NAJGUSTOWNIEJSZYCH W NAJWIĘKSZYM WYBORZE. — ZAMIANY TUDŻIEŻ NAPRAWA BIZUTERYI SUMIENNA I PUNKTUALNA CHINSKIE SREBRO PO CENACH FABRYCZNYCH NA SKŁADZIE

OSTRZEGAM każdego ktokolwiekby potrzebował ubrania lub zarzutkę, ażeby się nie dał uwieść na oko elegancko wyglądającym na wystawach magazynów wiedeńskich ubraniami gotowym, które ani krojem ani robotnictwem nie mogą się równać z wykończonymi ubraniami z mojej pracowni; w cenie różnicy niema. A zatem
 Łaskawi Panowie!
 zamawiajcie ubrania i zarzutki u **ZYGMUNTA CBILLI**, krawca w Krakowie, ul. Wielopole l. 3, obok głównej poczty. — Wypożycza się fraki i angieley. — Wszelkie zamówienia na prowincję uskutecznią się możliwie jak najprędzej. 1324 8

Znana Pracownia Sukien Damskich **Maryi Dinerówny**
 Kraków, ul. Floryańska 33, II. p.
 Przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące, oraz udziela lekcyi kroju według najnowszego systemu. — Ceny umiarkowane. Panienci uzdolnione znajdą zaraz umieszczenie.

PIERWSZA KRAKOWSKA PALARNIA KAWY
 Ważne dla PP. Gospodyni!
 Za darmo, jako premię, otrzymają każdy z P. T. Odbiorników, wyszukujący się zwrócić woreczków (z marką ochronną) z zakupionych 12 1/2 kigr. 250 młoci wyborowych mieszczanin palonej kawy patentowanej ksi. osobn. hermetyzną, higieniczną szklaną samolubną 650 g i oszczędzającą puszkę do przechowywania kawy.
„CONSERVATOR”
M. JAWORNICKI
 Kraków, Rynek gł. 44.

PIERWSZE I NAJSTARSZE W GALICYI
 c. k. rządowo upraw. 718 0
Biuro informacyjne DLA SPRAW WOJSKOWYCH
 emrt. rotmistrza A. Kornbergera i K. Moschenlego w Krakowie, ul. Stachowskiego L. 15, „Willa Wanda“ udziela wyjaśnień i sporządza najstaranniej podania we wszystkich sprawach dotyczących służby wojskowej, tudzież wszelkiego rodzaju podania do Tronu — Na odpowiedź dołączyć należy kartkę na 15 halerzy. ZAKŁAD WOJSKOWO-NAUKOWY I PENSYONAT przyjmują uczniów i prywatnie każdego czasu

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli etc.
 Samoistne Stowarzyszenie Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoletnie spłaty pożyczek osobistych. Agenci wykluczeni. — Adresów Towarzystwa udziela się bezpłatnie Zentralleitung des Beamtenvereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. 729 39

Konkurs.

Gmina Piaski Wielkie rozpisuje konkurs na posadę weterynarza przy rzeźni gminnej z płacą 1.600 koron i wolnem mieszkaniem. Podania należy wnosić do Zwierzchności gminnej do końca czerwca 1906. 1404 3

„Informator“

Kraków, Wiślna 2

Wychodzi z dniem 10 b. m. wydanie specjalny wykaz korepetycyj, względnie korepetytorów i w tym celu uprasza o nadsyłanie odpowiednich zgłoszeń, które umieszczają się w wykazie zupełnie bezinteresownie. 1401 2

Chcę za żonę

pannę, wyznania rzymsko-katolickiego, pobożną, usposobioną po prostu. Proszę uprzejmie jako dres napisać następujące słowa: Chcę, puste restante główna poczta Kraków za okazaniem kwitu inwentarowego. 1399 3

MAĆZKA KNEIPPOWSKA dla ohudych.

Ważne, słabowite i niedokrewne dzieci, można prędko wzmocnić odżywką maćzką X. Kneippa. — Dzieci chętnie biorą wyglądające, szczupłe i łopaki odzyskują energię życiową i kolory twarzy już po użyciu kilku pudełek. — Kobiety karmiące, ludzie trawieniu upośledzonym, osłabieni i konwalescenci, starcy podupadli znajdują ratunek pewny w maćzce Kneippa. — Cena pudełka 2 kor. 0 gr. Gener. Rep. Hygien. Instyt. Zacharska, p. Rzeszów. 1347 4

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

TOWARY GUMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A-B. CENNIKI DARMO. WYSYŁKI DYSKRETNE.

H. Bogdanowicz

leśny w Krakowie bandażysta i ortopedysta

Pragi, poleca swój

ZAKŁAD bandażo-orthopaedyczny

w KRAKOWIE

Grodzka L. 35

Floryńska L. 9

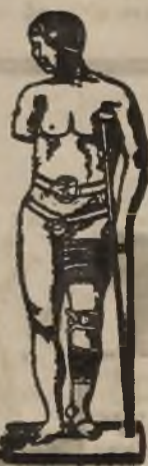
maszyny do robienia

bandażów,

opaski brzuszne

znane dotąd za naj-

lepsze.



Najbardziej skuteczną pastę do bicia

„Immalin“ wraz z flanelką do

ścierania zawartą w każdym

pudełku, wszelkie inne krajowe

i zagraniczne pasty i kremy

do obuwia, oraz flanelki do

czyszczenia poleca

Skład Apteczny

farm. J. Klemensiewiczowej

Kraków, Karmelińska 15

Poszukuje się Willi
 murowanej (z werandą krytą, choć 6 kroków długą) na przedmieściu Krakowa, Tarnowa, Szeza, lub też przy najbliższej od tych miast stacyi kolejowej w odległości pół kilometra. 4-7 wysoki, obszerny pokój kuchnia, ogród owocowy, a w oddalsku, najwyższy 1 kilometr. Odpowiadające wszystkim tym warunkom oferty z cenną do 4 dni od trzeciego ogłoszenia anonsu pod adresem: „Emery. Strażnik. Uwertze. Poste restante. 1383 2”

Pierwszy Galicyjski Zoologiczny Zakład „ORNIS“
 założony w Krakowie w 1897. Właściciel R. Musiołek, dostawca c. k. urzędników państw. SKLEP: Kraków, ulica Sławkowska 16 naprzeciw Graud Hotelu.
 Hodowla zwierząt i rasowego ptactwa. — Zwierzyniec: „Willa Włsta”. Menażerya i własny Park zwierząt w Parku krakowskim od d. 15-go kwietnia dla P. T. Publiczności otwarte. (Zawiera około 100 pięknych okazów wszelakich zwierząt.)



NAJWIĘKSZY I JEDYNY ZAWODOWY ZAKŁAD TEGDRODZAJU W CAŁYM KRAJU. Cenniki za nadesłaniem 5 hal. marki. 20-letnia fachowość nabyta w kraju i w całej Europie. Wielka ilość dobrowolnie nadesłanych podziękowań zawsze do przelężnięcia. — Poleca: Z własnej hodowli różne rasowe psy, jak: Młode psy z gór św. Bernarda od 25 zlr. Angielskie foxterriery, jamniki, rosyjskie barty, ratlerki, dogi, pudle, psy legawe, buldogi, spitz i t. d. — Z ptactwa: Czarne m'norki, langshany, Kochin-chiny, amerykańskie bramaputry, srebrne wyandoty, francuskie houdany, holenderskie, włoskie kuro-patwaki, emdenskie gęsi, kaczkę peking, amerykańskie czerwone indyki, „Mamut“, z których kogut aż do 40 funtów wagi, białe pantarki, labędzie i t. d. Od tych wszystkich jaja do wylęgu. Małe i duże gadające papugi od 2 do 50 zlr. Kolibri od 1 zlr. 20 ct. Prawdziwe harcynskie kanarki od 6 zlr. Angora koty od 8 zlr., oswojone małpki od 20 zlr., złote i ozdobne rybki od 20 ct. Praktyczne klatki i akwaria od 1 zlr. 20 ct. Żywność dla ptaków, papug i ryb i t. d. Sprzedają żywe zwierzęta. — Wypycha tanio ptaki i zwierzęta.

A. Hawełka

c. k. dostawca Dworu — Kraków

poleca

Kawior wiosenny, perłowy niesolony — porter angielski wytrawny. Prawdziwa Zytelniość w szampankach.
 1403

Wózki dziecinne kupuje się najlepiej we fabryce **L. BAUMANNA**, właściciela c. i k. patentu, Wiedeń VI/2 Millergasse Nr 6, dlatego że wózki te odpowiadają wymaganiom higieny i zdrowia i są zalecane przez pp. lekarzy, gdyż wykonanie ich jest doskonałe i eleganckie, i sporządzane są w cenach od najniższych do najwyższych.
 Ilustrowane oenniki gratis. 1118 0

Północno Niem. Lloyd, (Norddeutscher Lloyd)
Generalna Agentura dla Galicyi
 we Lwowie, ul. Grodecka 93.
 Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospieszonymi i pocztowymi parostatkami.
 DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI: (Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.
 Biloty koleje do każdej stacyi Północnej Ameryki. Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:
Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd
 we Lwowie, ul. Grodecka 93.
 Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.



Originalne SINGER Maszyny do szycia
 Po tym znaku poznaje się sklepy w których sprzedaje się wyłącznie SINGERA maszyny do szycia.
Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia
 Kraków, Szpitalna 40.
FIKIE: Kraków, Kaźmierz, Wolnica. Chrzanów, Mickiewicza. Tarnów, Wałowa 15. Rzeszów, Trzeciego maja 5. Tarnobrzeg, Rynek.
FIKIE: Nowy Sącz, Jagiellońska. Sanok, Jagiellońska obok Kółka rolniczego. Jarosław, Krakowska 30. Łańcut, Rynek.
 Ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed maszynami, które dostarczają inni kupcy pod nazwą „Originalne Singera“. Ponieważ naszych maszyn do szycia nie oddajemy nigdy żadnym kupcom do sprzedaży, przeto dostarczane przez nich maszyny pod nazwą „oryginałne Singera“ — są w najlepszym wypadku stare, używane z trzeciej ręki nabwte i odnawiane, za które my ani odpowiedzialności nie przyjmujemy, ani też do takowych potrzebnych części nie dostarczamy.

Prawdziwe kotwicowe złote (double)
 REMONTOIRY - ROSKOPF - SAVONNET.
 są najnowszymi zegarkami „Roskopf“. Mają doskonały, gwarantowany, precyzyjnie wykonany werk, o podwójnych złotych „double“ kowertach ze sprężyną. Złoto double jest metalem podobnym do złota prawdziwego, który tego podobieństwa nigdy nie traci. — Te zegarki z powodu swego świetnego wykończenia są przedmiotem powszechnego podziwu — a od prawdziwie złotych trudne do odróżnienia. 753 15
Cena złr. 5. —.
 Do tego łańcuszek ze złota doublewanego złr. 1.50. Do każdego zegarka daje się 3-ch letnią pisemną gwarancję. Wysyła tylko za pobraniem pocztowym
JÓZEF SPIERING
 WIEDEŃ I.,
 POSTGASSE NR. 2—34.



185 0
Niema przyszczów!
 wyrzutów wągrów, piegów, plam wątrobianych i innych nieczystości na twarzy, ten kto używa sławnego, prawdziwego angielskiego, całkiem nieszkodliwego mleka ogórkowego, C. BALLASSY — które czyni skórę świeżą, białą i młodą. Skutek następuje na pewno po 2—3-krotnem wżarciu. Trzeba zwracać uwagę, ażeby na każdej flaszce uwidoczniłoby się nazwisko „BALLASSA“. Flaszka 2 kor., do tego prawdziwe angielskie mydło ogórkowe 1 K. Puder 1 kor. 20 h. i crème ogórk. kor. 2.—
 Do nabycia w każdej aptece. Wysłka pocztą przez Aptekarza C. BALLASSA, Budapeszt Erzsébetfalva. — Skład główny: Reim i Sp. w Krakowie i w każdej aptece i drog. M. Sch warz apt. Przemyśl.

Zastępców do rozsprzedaży artykułu w miastach i po wsiach poszukuje Fabryka chemiczna, poste restante Tarnów. 1372 3
Dla letników.
 W zdrowej, górskiej okolicy Łętowni jest kilka mieszkań wygodnych do wynajęcia. Poczta, kościół w miejscu. Stacja kol. Jordanów 6 klm. Zgłoszenia: Zarząd szkoły lub Kółko rolnicze w Łętowni. 1879 3

Młodym i starszym mężczyznom poleca się pouczającą nagrodzoną broszurę w nowym pomnożonym wydaniu Rady lek. Dra Müllera o **zaburzeniach nerwów i systemu sexualnego**,
 jak również o ich leczeniu. Wolna przesyłka w kowercie za 1.20 K. w znaczku. pocz. 949 52
 Curt Röber, Braunschweig.

Zakład komisyowy H. Teleszwickiej

w KRAKOWIE
 przy ulicy Szewskiej l. 10. l. p.
 Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialni, jadalni stylow., serwis dorcel. saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarka (ant.), dywany perskie i zwyczaj., pianino, fortepian, bibliotek, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuterie, srebro kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złoczone. Wiele obrazów olej. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

TRZY GULDENY
 kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. (zawierająca około 50 do 60 sztuk) przy prasowaniu mało uszkodzonych, pięknie sortowanych, z zapachem kwiatów
Mydło toaletowych
 FIOŁKOWE, ROZOWE, HE-LIOTHOP, MOSZUS, KONWALOWE, BRZOSKWINIOWE I T. D. — WYSYŁA ZA ZA-LICZKĄ.
 MANHATTAN. — Przedsiębiorstwo. Budapest VIII., Bezeredy ulica 3.

5 K. i więcej zarobku dziennego
Towarzystwo domowych robót pończoszkowych.
 Poszukujemy osób obojga płci do robu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy pracę.
 Towarzystwo domowych robót pończoszkowych.
Thos H. Whittick i Ska.
 PRAGA, Petrske nam. 7—47.

Poszukuję do wynajęcia
 na 10 lat podwórza obszerniejszego lub miejsca w ogrodzie z zajazdem w celu wybudowania piwnicy w bliskości rógatki. Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu“



Nieoceniona Nowość!

Najnowsza farba fasadowa Fr. Lenerta, zastępująca w zupełności farbę olejną a jest o połowę tańsza.

Wytrzymała przeciw wszelkim wilgotnym działaniom. — Jest to najnowsza proszkowa farba, którą w najwykleszy sposób zarabia się w wodzie. Kryje ona za jednym pociągnięciem i ma znakomitą nierównaną wytrzymałość.

Farba ta wysycha bardzo szybko. Nadaje się w pierwszym rzędzie na fasady, cegły, piaskowe kamienie, ściany tynkowane cementem, wapnem, gipsem i t. p. Szczególnie zaś znajduje ona wielkie zastosowanie przy nowych budowlach, gdyż wystarczy raz przeciągnąć świeżą zaprawę, aby otrzymać ładny i trwały kolor.

Farba ta może być również używana z wielką i nierównaną korzyścią do pociągnięć na wewnątrz; w kościołach, szkołach, teatrach, stacjach kolejowych, fabrykach, szpitalach, koszarach wojskowych, łazienkach, piwnicach, warsztatach, stajniach, browarach, rzeźniach, zakładach kąpielowych, kuchniach, mieszkaniach i t. p.

Farba ta jest najtańszą i najwytrzymalszą na: drzewo, papier, szkło, płótno, kamień, żelazo, cynk, części składowe maszyn, papę dachową i t. p.

Farba ta jest wytrzymała w wysokim stopniu na gorąco. Jest więc jedyną na wszelkiego rodzaju naczynia para, lub innymi gazami rozgrzewane.

Farba ta nie posiada nieprzyjemnego zapachu, nie jest trucizną. Po wyschnięciu daje się zmywać wodą nie ścierając się przytem jak inne wodne farby, owszem po wytarciu zachowuje połysk emalii. Jednym kilogramem tej farby, można pomalować 6—10 m. Poprzednie zacieranie, lub gruntowanie jest zbyteczne, przeczco zaoszczędza się pracy i materiału.

Farba ta w wielu wypadkach zastąpić może w zupełności farbę olejną. Może ona służyć jako środek izolacyjny, może być znakomitą podkładem dla farb olejnych na płótnie i t. p.

Farby tej przezemnie fabrykowanej dostarczam Szanownym PP. odbiorcom w proszku i w dowolnych kolorach podług wzorów.

Przechowywać należy farbę tę w suchych magazynach, a przy długim zachowaniu w hermetycznych naczyniach, gdyż w przeciwnym razie traci na wytrzymałości po zarobieniu.

Opis, sposób użycia i książeczki z kolorami przesyła się na żądanie. — Kilogram od 40 do 64 halerzy.

Polecając się łaskawym względem, pozostaję z głębokim szacunkiem
Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska 6.

1377 3

Na wakacje przyjmie rodzina urzędnicza, wyjeżdżającą w okolice górską dwie panienki lub dwóch chłopców, pod przystępnymi warunkami. Wiadomość w administracji. 1394 3

Dla Magistratów!

Pomocnik kancelaryjno-manipulacyjny obeznany dokładnie w prowadzeniu ksiąg kasowych z kilkuletnią praktyką, z bardzo dobrymi świadectwami, — zarazem może być także instruktorem dla straży pożarnej — poszukuje odpowiedniej posady w każdej chwili. Zgłoszenia przyjmuje Antoni Cholewicki. Kraków, ul. Helclów 1. 11 II. piętro. 1398 3

Małżeństwo.

Wdowa 25-letnia, bezdzietna, chrześcijańska, posiadająca łobra 374 mg. i gotówki 100.000 kor. — po śmierci swej matki odziedziczyła jeszcze 150 tysięcy koron, życzy sobie wyjść za mąż za poważnego człowieka, właściciela dóbr, urzędnika ekonomicznego, większego przemysłowca, oficera, lub wyższego urzędnika. — Tylko poważne zgłoszenia w języku niemieckim z pełnym adresem pod „Gutsbesitzerin“ Agram postlagernd. Dyskretya rzeczą honoru. 1402 1

Kilku pomocników handl. kancelistów, portyerów, woznych, slusarzy, gajowy, kucharzy oraz różny personel do kolei. Zgłoszenia z dołącz. marką „Stellenanzeiger“ Cieszyn. 1387 2

Do sprzedania:

Maszyna (Kronen Separator) do odziedziania śmietany z mleka, szafa lodownia, blaszanki na mleko i różne przybory do mleczarni lub gospodarstwa dworskiego. Wiadomość w Administracji. 1385 2

Dom parterowy

z ogrodem, ładny, tanio do sprzedania ulica Kilińskiego 5 w Podgórzu. 1388 3

„Na czas od 12 do 30 czerwca poszukuje się pokoju kawalerskiego z usługą i posiedzią w śródmieściu lub w pobliżu tegoż. Oferty piśmienne z podaniem ceny składają w administracji „Głosu Narodu“. 1396 3

LECZNICA TEPLITZ-SCHONAU

terma alkaliczno-solankowa

LECZY:

gościec, reumatyzm, porażenia, newralgię (Ischias) wysięki, następowa kurację po ranach, złamaniach kości, zesztywnienie stawów i t. p. — Tusze, kąpiele błotne i elektryczne, łaźienki z dwoma i czterema celami, kąpiele w kwasie węglowym, Fango di Monfalcone, mechoterapia. Sezon trwa cały rok.



JOZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornamentalnych kutek
Kraków, ulica św. Wawrzyńca 26.

Wykonuje wszelkie roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne, budowlane i plecionki z drutu. Drutowane kraty do ogrodu, dzenia ogrodów, lasów, podworołów, zwierzyńców i t. p. Siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien. Łózka żelazne zwykłe i angielskie z materacami sprężynowymi, oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. Wózki kotłowe specjalne do wywożenia śmieci. — Ceny przystępne kosztorysowe.
Magazyn gotowych wyrobów przeniesiony do fabryki na ul. św. Wawrzyńca.
Adres telegraficzny: Józef Gorecki, Kraków

K. LACHOWSKI

Kraków, Szewska 6, I. p.

Majster wszech robót obuwia

wyrabia specjalne fasony, utrzymuje na składzie obuwie systemu amerykańskiego własnego wyrobu.

UWAGA. Mimo stanowczych zaprzeczeń przez handlarzy obuwia, iż wyrob ten niemożliwy jest do wykonania, jednakowoż daję gwarancję własnego wyrobu.



Swoszowice

Zakład kąpielowy Wód siarczanych

wśród parku stuletniego i lasu szpilkowego, 5 kilometrów od Krakowa, stacja kolei, poczta i telegraf w miejscu — 18 razy dziennie połączony z Krakowem koleją i omnibusami.

Znane w Polsce od XV. wieku, Swoszowickie wody siarczane przewyższają swą siłą i skutecznością inne tego rodzaju wody krajowe i zagraniczne, leczą: przewlekłe gościec stawowy i mięśniowy, jakoteż dnę (podagrę) choroby serca, na podstawie reumatycznej, nerwobóle, szczególnie ischias, porażenia, tak centralne, jak obwodowe, kiłę we wszystkich jej postaciach, chor by skórne, połączone z przerostem i zgrubieniem warstw skóry, przewlekłe zatrucia rtęcią i ołowiem, obrażenia kości, różne choroby nerwowe.

Sanatorium dla chorób skórnych. Okłady i kąpiele w mule siarczanych — Leczenie elektrycznością, hydropatya, kąpiele piaskowe, powietrze wśród szpilkowych żywicznych lasów. — Doborowa muzyka i restauracya w miejscu.

Mieszkania tańsze o połowę ceny w kwietniu, maju i wrześniu. — Blizsze szczegóły udziela Zarząd.

Największa Fabryka tego rodzaju
w GALICJI, CZECHACH, NA MORAWIE I SŁAZKU.
NADWORNY DOSTAWCA
K. R. NADWORNY DOSTAWCA

Najwyższe odznaczenie. — 10 zł. medali
ZYGMUNT FLUSS
Pierwszorządny Zakład
Parowej Farbiarni
Chemiczna PRALNIA
barwów, sukien i materij, wszelkiego rodzaju unifor, itd. w stanie całym i popru

Fabryka: Berne, Zelle 38.
Własne filje: w Krakowie tylko ul. św. Krzyża 7
we Lwowie tylko al. Wykuska 26
Zamówienia z prowincji wykonywane są aktualnie.
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na ten adres.

Osobliwości Farbiarni jedwabnych
PIÓR STRUBASZYSTYCH BARWAŁYCH.

Najlepsza Farba lakierowa do podłóg

FRITZELACK

Najwydatniejsza! Najwytrzymalsza! Zatem w użyciu najtańsza!
 Na składzie utrzymują w Krakowie Reim i Spółka, we Lwowie Alfred Beacock, w Oświęcimiu Jakób Tobiasz, w Kolomyi S. i M. Feldmann, w Tarnowie W. Brach, w Nowym Sączu S. Lichtman, w Przemyślu M. Beglückter, w Zywcu A. Waniek, A. Pawluskiewicz, 659 10
 Przy zakupie FRITZELACKU uważać na oryginalne opakowanie, z prawnie ochronioną czerwoną etykietą, a odrzucać każdą farbę w innym opakowaniu.

W Krynicy
J. ZNAMIROWSKIEGO
 „Pensjonat Warszawski“
 dawniej „hydropatyczny“
 w idealnym położeniu pierwszorzędnym dom o 70 pokojach wedle wszelkich wymóg komfortu i higieny urządzonych. Kuchnia szorowa. Czytelnia, weranda, ogród, sala i plac zabaw. Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie wysyła oplatnie
ZARZĄD.

W KRYNICY
„UNIWEERSAL“
 dom komisyjny-spedycyjny, kantor wymiany, biuro podróży, informacyjne, wynajmu mieszkań, pośrednictwa pracy, planowania ogłoszeń i reklamy, agencja dzienników, ubezpieczeń, zastępowanie banków i rozlicznych firm, poleca swe usługi
 P. T. Gości. 1321 6

LÜFTINGERA
szczyciel pluskiew
 awnie ochroniony, działa natychmiast w przeciągu 24 godzin — nie zostawia żadnej pluskwy w domu, zabija natychmiast pluskwy wraz z zarodkami, szwabę kuchenne, praki, karakony, robactwo u ptaków kur. Cena brunatnego, 15 koron, czysto białego w fiaskach a 25, 180, 250. — Każda fiaska zaopatrzona całkowitym adresem fakturanta. JOHANN LÜFTINGER, Wien XI, Hauptstrasse 134. — Zależy tylko 1 fiaski Lüftingera w głównym składzie **Józefa Hana-ka**, Kraków, ul. Szewska 5.

W OGRODZIE
NAPRZECIW
CMENTARZA KRAKOWSKIEGO
 poleca się Szan. P. T. Publiczności najstosowniejsze drzewka i kwiaty do obsadzania grobów — jak również przyjmuje się na abonament groby do dekorowania po przystępnej cenie.
E. UKLAŃSKI 1164
 Zarząd Ogrodów Olsza-Dwór — o. p. Kraków.

Pierwszy Zakład
PLISOWANIA
 przy ul. Niecałej l. 13 parter
 przyjmuje wszelkie roboty w zakresie plisowania wchodzące, (fałdy gładkie, płaskie i desenie.) Sukien kloszowych wypożyczają się formę albo na życzenie przykrawają się je i szyje w zakładzie. 0381

Poszukuje się
Realności 2-ch piętrowej, 1-o piętrowej lub parterowej w małej objętości, bez oficyn, w obrębie miejskich wałów, w dobrym stanie przystępnej cenie. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Głosu Narodu“. 1273 4

Na seryo! Wyjdzie za mąż, z braku znajomości, panna młoda, inteligentna, mająca 2000 koron, za człowieka na stanowisku, starszego, uczciwego katolika. Łaskawe zgłoszenia nie anonimowe do 15 czerwca b. r. za okazaniem kwitu inseratowego pod „Oplekun“ pod restantem Kraków. 100 1

Nanowo piękność! Nanowo młodość! Nanowo wdzięk!

Przez powagi lekarskie wypróbowany i gorąco zalecany, niepodobny do naśladowania i nieprześcigniony środek do pielęgnowania cery.
Prof. Williamsa prawdziwe amerykańskie tabletki „Axa“ w swym prostem, nie wpadającym w oko i przyjemnem zastosowaniu czynią skórę miękką jak aksamit, podatną i elastyczną, dają jej szczególnie delikatny kolor i naturalny połysk zupełnego zdrowia i czynią ją odporną na wpływy powietrza. Najdelikatniejsza skóra może znieść ostre powietrze, jest ubezpieczona przed wiatrem, nie cierpi od deszczu, nie opali jej największy żar słoneczny. Przy zastosowaniu tabletek „Axa“ występuje już po dwu, trzech dniach widoma zmiana cery. Jest ona odtąd jasna, lica rumiane. W starszym wieku panie i mężczyźni zdziwią się, jak zapadłe policzki zaowu się zaokrąglały w krótkim czasie, jak przedwczesne zmarszczki i fałdy znikają. Szpetną cerę, skazy, zmarszczki, trądziki, wypieki, piegi, wypryski, czerwoność nosa i t. d. usuwa się w zdumiewająco krótkim czasie. Jedna jedyna próba przekona Panią o cudownem działaniu tabletek „Axa“.



Po użyciu. Przed użyciem.
 Do wszelkich celów toaletowych, do kąpieli i pokoju dziecięcego, ażeby włosy utrzymać i upiększyć, na skórę głowy i na cerę są tabletki „Axa“ stanowczo najlepszym środkiem.

W „Medizinisch. Chirurg. Centralblatt“ w Nrze 17 z d. 28 kwietnia 1906 pisze znany dermatolog Dr L. Schreyber na podstawie swych doświadczeń stosowania „Axa“ tabletek i kończy dłuższy artykuł o tym przedmiocie następującymi słowami: Nakoniec mogę dać wyraz swemu przekonaniu, że w kosmetyce w ogólności, a między środkami do pielęgnowania piękności w szczególności zdobyły sobie w krótkim czasie tabletki „Axa“ pierwsze miejsce. Polegają one na naukowych podstawach i dlatego przyszłość do nich należy. Mycie się z domieszką tabletek „Axa“ usuwa strudzenie, ożywia organizm i użycza ciału cudowny naturalny zapach.

Tabletki „Axa“ są najlepszą rzeczą dla mężczyzn, pań, dzieci i niemowląt. Cena pudełka Nr. 1 (25 tabletek do 25-razowego użytku) K 250, pudełko Nr. 2 (50 tabletek do 50-razowego użytku) K 450, pudełko Nr. 3 (100 tabletek do 100-razowego użytku) 8 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości europejski skład **Riviera Parfumerie** Wiedeń VI, Eszterhasygasse 31.

Pierwsza Krakowska
 elektro-mechaniczna
PALARNIA KAWY
 rozmaite wyborowe gatunki KAWY palonej najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą gorącego powietrza po cenach najprzystępniejszych.
M. JAWORDICKI
KRAKÓW
 Rynek gł. 44.
 1881 0

Obrazy olejne i rodzajowe
 po cenach bardzo niskich. — **E. LEICHT**, Kraków ulica Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie, założona w 1866 roku

„ROSSKOPF PATENT“ ZŁ. 350



Fabryka zegarków „Roskopf Frer“ w Szwajcaryi zaferowała mi swoje prawdziwe remonty kotwicowe „Roskopf Patent“, które do tej pory kosztowały prawie dwa razy tyle — za cenę zł. 350. Odsprzedający przy odbiorze 5 szt. 5 proc. przy 10 sztukach 10 proc. opustu. Ta sprzedaż potrwa tylko krótki czas — jak długo starczy zapas — a ma służyć w tym celu, aby pokazać Szan. Odbiorcom różnicę pomiędzy prawdziwym „Roskopf Patent“ a zegarkiem podrabianym t. zw. „System Roskopf“. — Prawdziwy zegarek „Roskopf Patent“ ma 36-godz. werk, kryty szkłem

z łożyskami rubinowymi prawdziwe nikielowe kowerty, a służy 25 do 30 lat; natomiast zegarek „System Roskopf“ po kilku latach staje się bezużytecznym. Każdy prawdziwy „Roskopf Patent“ zaopatrzony jest plombą i certyfikatem gwarancyjnym oraz firmą „Roskopf Frer“ (Szwajcaryja) na tylnej kowercie. Jeżeli zegarek się nie spodoba, zobowiązuję się całą kwotę w 30 dniach napowrót odesłać. Wysyła za zaliczką główne zastępstwo dla Austro-Węgier

Max BÖHNEL, ZEGARMISTRZ

Wien, IV, Margarethenstrasse Nr 38.

Żądajcie gratis i franko mój wielki cennik z przeszło 1000 rycinami obejmujący wszelkie rodzaje zegarków i towarów srebrnych i złotych.

CENNIK GRATIS.



Dla użytku Panów Amatorów fotografii zostało nowo wybudowane

ATELIER FOTOGRAFICZNE

z ciemnicą przy Składzie Aparatów i Przyborów fotogr.

A. Larischa w Krakowie Szewska 19

w domu własnym. 1229 5

Kupującym aparat udziela się bezinteresownie nauki fotografii w Atelier. Przybory zawsze świeże z powodu wielkiego obrotu.

Najlepszy tłuszcz roślinny
 z owoców kokosu jest jedynie około roku 1902 uznany i polecony przez c. k. Zakład doświadczalny dla środków spożywczych powszechnego austriackiego związku aptekarzy jako najlepszy tłuszcz do potraw teraźniejszości

KUNEROL

z fabryki Kunerolu firmy **EMANUEL KHUNER & SOHN, WIEN.**
 c. i k. dostawcy dworu założonej w r. 1830. prawdziwy wtenczas, gdy opakowane i zaopatrzone słowem „Kunerol“ i marką ochronną.

Specjalny Zakład Instalacyjny
 dla wodociągów, centralnego ogrzewania i gazowego oświetlenia.

Julian Tokar Kraków, św. Jana Nr 10, Telefon 574

projektuje i urządza fachowo, praktycznie i tanio:
 WODOCIĄGI, STUDNIE, POMPY, KALORYFERY, WENTYLACJE, URZĄDZENIA SAMOCZYNNYCH PIJADEŁ DLA BYDŁA W STAJNIACH, KUCHNIE ŻELAZNE I URZĄDZENIA DLA CIEPŁEJ WODY.
 NAJLEPSZE POLECENIA. — KOSZTORYSY BEZPŁATNE.

FARBY OLEJNE

do użycia gotowe szybko schnące, do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, sztachet, schodów, okien, drzwi, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarasów i t. p.

FARBY LAKIEROWE DO PODŁÓG Glazury do podłóg

Mase francuską i woskową oraz „Parket Rose“ do Posadzek i Podłóg. - SZCZOTKI.

PEASZCZE GUMOWE. PEASZCZE NIEPRZEMAKALNE. PRZYBORY DO RYBOŁOWSTWA W NAJWIĘKSZYM WYBORZE. BALONY I PIŁKI GUMOWE. KULE I KRĘGLE.

REIM i SPOŁKA

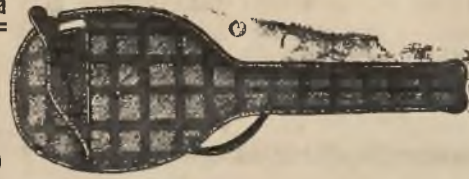
RYNEK NR 37, KRAKÓW, LINIA A-B
polecają po cenach najumiarkowanych

Lakiery. Kremy i Pasty

do odnawiania i odświeżania żółtych, popielatych i czarnych busików.

basen Tennis. Rakiety, Piłki

i wszelkie inne przybory w największym wyborze. FOOTBALL, piłki nożne. KROKIETY.



H^o MAKI dla dorosłych i dzieci.

Huśtawki ogrodowe

Lakiery na kapelusze.

FARBY do farbowania materij. FARBY DO PIÓR.

Przyrządy gimnastyczne ogrodowe.

Proszek na owady „ZACHERLIN“ i „INDELIN“. Proszek perski na waga. Rozpylacze do proszku. — środki przeciw myszom i szczerkom.

Cement, Gips, Wapno hydrauliczne.

Płyty izolacyjne. — Antimerulion. Carbolineum. — Tektury smołowe do pokrywania dachów Smołowiec gazowy i drzewny.

Farby do fasad. Farby na dachy.

LINOLEUM. CERATY. ROGÓZKI CHODNIKI PRZEDŚCIOŁKI

M. BEYER I SPOŁKA

Kraków

Sukiennice Nr 12-14.

Na Sezon Nowości

Koszule z angielskich zefirów
Koszule i Paski turystyczne
Chustki płócienne i batystowe
Wszelkie wyroby trykotowe
Pończochy, Szkarpetki dla Pań,
Panów i dzieci.

1229 0



Wielokrotnie naśladowany, nigdy niedościgniony, pomaga ZACHERLIN rzeczywiście zdumiewająco przeciw wszelkiej pladze robaetwa.

Nie kupować nigdy w kartonie lecz we flaszkach, gdzie wystawiono afisz „ZACHERLINU“.

1053

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski pod zarządem

JÓZEFA KULESZY

naprzeciw cmentarza krakowskiego 492

posiada na składzie wielki wybór gotowych POMNIKÓW Z PIASKOWCA, MARMURU, GRANITU I LABRADORU. Podejmuje się wykonania GROBOWCOW, tak w miejscu, jak i na prowincji, według własnych lub dostarczonych rysunków.



Tanie czesne PIERZE

5 kilo, świeżo d. K. 9-80, lepsze K. białe, puchowe, darte, Kor. 18, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, Wysła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone zwrótem porta. — Benedikt Sachs Lobes 284, p. Pilsen, Czechy. 7

JEDYNA W KRAJU FABRYKA PASÓW maszynowych

Ignacego Wurm w Krakowie, ul. Karłowicza 1. 10

Podziękowanie.

Serdeczne „Bóg zapłać“ Wielkiemu Panu Józefowi Janowi sowi, naczelnikowi stacji w Szczej, P. T. Panom Urzędnikom, i temu Personalowi tejże stacji i wszystkim, którzy pospieszyli z pomocą i oddali ostatnią przysługę s. Jadwidze Grzechowiczówna składa jej siostra Katarzyna. 1895 1

Do sprzedania

2 wille z ogrodami (parc. bud.) i do umieszczenia na II hipotece pożyczki do 50 tysięcy koron na Kancelaryi Adwokata ŁOZIŃSKIEGO Kraków Graniczna 5 od godz. 3-ej po południu. 1881 1

Chroń swoją żonę.

Tę dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysłać za nadpłatą 90 h. w markach awaryj. P. n. Kasper Berlin S. W. 28 Lin



Kaiser-Borax

Do pielęgnowania piękności i zdrowia.

Kaiser-Borax nadaje skórze czystość i świeżość, czyni ją białą, jest znakomitym do pielęgnowania zębów i ust, sprowadza wielką ulgę przy katarach i zapaleniu gardła. — Kaiser-Borax czyni wodę miękką i jest najlepszym środkiem oczyszczającym skórę. Ostrożność przy zakupie. Prawdziwy jedynie w czerwonych pudełkach po 15, 30 i 75 hal. ze sposobem użycia. — Jedyny fabrykant na Austro-Węgry: GOTTIEB VOITH, WIEN III/1. 1159 5



Założony w roku 1872 Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski BRACI TREMBECKICH

przy ul. Rakowieckiej 7.

Podejmuje się wszelkich robót, w zakres kamieniarsstwa wchodzących, tak w miejscu, jak i na prowincji — oraz poleca ogromny wybór gotowych pomników i grobowców familijnych po cenach bardzo niskich.

Potrzebny chłopiec

do praktyki masarskiej. Masarnia M. Walasakiewicza w Dębicy.

lekcyje stenografii

metoda Gabelsbergera. Oferty w Administr. „Głosu Narodu“

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupre W Drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem S. Tomaszewskiego.

Pomyślność w rodzinie zależy od zapobiegliwości naszych pań!

Kathreiner's Kneippowska kawa słodowa

Jest jedyną kawą słodową, która skutkiem Kathreiner's specjalnego preparatu zawiera ulubiony aromat i nader przyjemny smak kawy ziarnistej. Jej doniosłe powszechnie uznane zdrowotne zalety, stwierdzono wielokrotnie przez najwybitniejszą powagę nauki.

Codziennie użycie tejże oprócz pokąsnego zaoszczędzenia wydatków w gospodarstwie domowym przedstawia nieocenioną wartość osobliwie dla młodego wieku!

Przy zakupie należy dobrać nie tylko nacięciem wymienić nazwę KATHREINERA i żądać wyłącznie tylko oryginalnych pakietów zaopatrzonej marką ochronną „Książka proboszcza Kneippa“.